

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny Reżool Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C. D.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302 510 — P. K. O. KRAKOW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelny redaktor W. Zabawski.

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

Odpowiedź Moskwy na notę Anglii

wywołała oburzenie w Londynie.

Dalsze głosy niemieckie o zbliżeniu angielsko-polskiem

W Londynie, 28. 2. (wł. eu.) Nota sowiecka do Anglii będzie przedmiotem obrad śródogodowego posiedzenia parlamentu. W kołach konserwatywnych uważają, że ton noty rosyjskiej usprawiedliwiłby zerwanie stosunków dyplomatycznych z Rosją, że jednak rząd angielski nie uczyni tak poważnego w swych konsekwencjach kroku. Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że rząd niema zamiaru odpowiadać na notę sowiecką. Na zapytanie, skierowane pod adresem rządu, Chamberlain odpowiedział, że rząd godzi się na otwarcie dyskusji nad notą sowiecką w parlamencie.

Berlin, 28. 2. (wł. eu.) Notę rosyjską, wystosowaną do rządu angielskiego, traktują w Berlinie z wielką nieufnością. Niektóre dzienniki w związku z tą sprawą poruszają znowu stosunki polsko-angielskie.

Zbliżona do rządu „Deutsche Allgemeine Zeitung” polemizuje z „Daily Telegraph”, który doniósł, że Stresemann przerwał urlop i powrócił do Berlina jeszcze przed sesją Rady Ligi Narodów w Genewie, a to z powodu zaniepokojenia, jakie wywołał rozwój stosunków polsko-angielskich. Dziennik sądzi, że jest bardzo wątpliwym, czy sprawa polska stanowiła główny temat rozmów pomiędzy Stresemannem a lordem d'Abernonem, jak twierdzi dzienniki angielskie. Również nie wiadomo jest zdaniem pisma niemieckiego, że rzekoma poprawa stosunków polsko-angielskich wywołała w Niemczech zaniepokojenie (?). Złe stosunki

między Londynem a Warszawą nie byłyby żadnym sukcesem polityki niemieckiej i tak samo poprawą stosunków polsko-angielskich nie jest bynaj-

mniej klęską niemieckiej dyplomacji (?) Zresztą nikt nie może zabronić Anglii wydawania pieniędzy na rzecz bezcelowa (!), a jeżeli kierownicy państwa

polskiego uważają za stosowne uczynić maksymalną państwową zaufanie do polityki angielskiej i angielskiego tressoru (!), to ze strony niemieckiej można Polakom gratulować.

„Tägliche Rundschau” polemizuje również z „Daily Telegraphem” dodając, iż jest naiwnością ze strony Anglii, jeżeli ta wierzy, że przy pomocy Polski odniesie zwycięstwo w pojedynku z Rosją (!). W każdym bowiem razie odczekać, czy zapewnienia „Daily Telegraphu” znajdują potwierdzenie, że Anglia nie zamierza udzielić Polsce pożyczki i że nie obiecała, iż nie dopuści do rewizji granic polsko-niemieckich w przeciągu lat 25-ciu.

DAILY TELEGRAPH O POLSCE.

Londyn, 28. 2. (wł. eu.) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” stara się udowodnić niesłuszność obaw rządu i koł politycznych niemieckich, wywołanych napięciem stosunków angielsko-rosyjskich. Konferencja Stresemanna z lordem d'Abernonem niewątpliwie wyjaśniła wszelkie fałszywe pojęcia, jakie się wytworzyły w Berlinie o polityce angielskiej w szczególności wobec Polski. Dziennik twierdzi, że zbliżenie do Polski ma charakter czysto gospodarczy, natomiast Anglia nigdy żadnego państwa nie kierowała na drogę zatargów wojennych.

NOTA SOWIECKA

Moskwa, 28. 2. (aw.) Nota sowiecka, zawierająca odpowiedź urzędującego komisarza ludowego spraw zagranicznych Litwinowa, na notę Wielkiej Brytanii, doręczoną została w dniu wczorajszym charge d'affaire Anglii Petersowi. W nocie rząd sowiecki zaznacza, iż Anglia w ciągu trzech lat w szeregu wypadków i rozmaitej formie zwracała się z zarzutami pod adresem sowieców. Mimo to rząd sowiecki stoi niezmiennie na stanowisku deklaracji Krassina o konieczności usuwania wszelkich nieporozumień pomiędzy oboma państwami i przywróceniu normalnych stosunków.

Odpowiadając na groźbę zerwania stosunków dyplomatycznych, rząd sowiecki oświadcza, że nie da się zastraszyć groźbami tego typu. W zakończeniu nota stwierdza, iż sowieci mimo wszystko mają jeszcze nadzieję na dojście do porozumienia z Wielką Brytanią.

—KOK—

ZMIANA ORDYNACJI WYBORCZEJ NIE PODOBALABY SIĘ „VORWAERTSOWI”.

Berlin, 28. 2. (wł. eu.) „Vorwärts” przestrzega w swym dzisiejszym numerze Polskę przed zmianą ordynacji wyborczej na niekorzystniejszą dla Niemców. Należy się spodziewać — pisze dziennik — że w Polsce zrozumieją, iż pogorszenie ordynacji wyborczej na niekorzyść Niemców może jedynie utrudnić stanowisko tych Niemców, którzy dążą do porozumienia z Polską.

—O—

PARLAMENTARZYŚCI POLSCY W PARYŻU

Paryż, 28. 2. (wł. eu.) Prezydent Izby Bulson wydał dziś śniadanie na cześć polskiej wycieczki parlamentarnej, w którym wzięli udział prezydent Izby, prezydent Senatu, Poincaré, Briand, Painlevé, Marin, ambasador polski p. Chtapowski, oraz wiele osób ze świata politycznego i wojskowego, między innymi także marszałek Foch.

Po śniadaniu wycieczka zwiedziła pałac Burboński, a następnie udała się na grób Nieznanego Żołnierza. W końcu delegacja parlamentarzystów polskich przyjęta przez prezydenta Doumerga.

Rozmowy berlińskie posła Rauschera

NIE WYDAŁY WYNIKÓW.

Berlin, 28. 2. (PAT.) Poseł niemiecki w Paryżu p. Rauscher, który bawi obecnie w Berlinie był przyjęty na audjencji przez prezydenta Hindenburga. Dzienniki popołudniowe stwierdzają, że rozmowy i narady, które prowadził w Berlinie w ministerstwie spraw zagranicznych i w kołach politycznych nie wydały wyników i nie zostały zakończone. Jest bardzo wątpliwe, czy p. Rauscher we wtorek wyjedzie do Warszawy.

JESZCZE JEDNA WERSJA O RAUSCHERZE.

Warszawa, 28. 2. (AW) Poseł niemiecki Rauscher wraca do Warszawy we środę. Nie jest wykluczone, że poseł Rauscher przedstawi ministrowi Zaleskiemu nowe propozycje w przedmiocie podjęcia rokowań handlowych. Pertraktacje te będą

kontynuowane w Genewie, gdzie minister Zaleski zetknie się ze Stresemannem.

KOLA GOSPODARCZE W NIEMCZECH, CHCĄ UGODY Z POLSKĄ.

Berlin, (Telegram własny). „Die Welt am Montag” dowiaduje się, że wpływowe koła gospodarcze niemieckie wywierają obecnie silny nacisk w kierunku wznowienia rokowań gospodarczych z Polską. Jest to, jak zaznacza dziennik, tem bardziej zrozumiałe, ponieważ związek przemysłu niemieckiego Rzeszy sprzeciwia się od samego początku zerwaniu rokowań z Polską. Niemieckie koła gospodarcze wyrażają również zdumienie z tego powodu, że w chwili zerwania rokowań gospodarczych z Polską nie pytają zupełnie o zdanie najważniejszego i najbardziej w zawarcie traktatu gospodarczego zainteresowanego czynnika jakim jest ministerstwo gospodarki Rzeszy.

Huculi zaniepokojeni są

FAŁSZYWEMI POGŁOSKAMI O ODDA NIU HUCULSZCZYŃNY RUMUNJI.

Warszawa, 28. k.) Do Warszawy przybyła delegacja Huculów z powiatu kosowskiego, która jutro będzie przyjęta przez p. Prezydenta Rzplitej.

Delegacja przybyła w związku z rozpuszczeniem przez jakichś aferzystów fa-

szymy pogłoskami, jakoby Huculscy zna miała być oddana w drodze wymiany — Rumunji.

Nie potrzeba wyjaśniać, że pogłoski te są zupełnie fałszywe.

—O—

Kartel parafinowy przenosi się do Lwowa.

Warszawa, 28. 2. (wł. k.) Dyrektor państwowych zakładów naftowych „Polmin” przenosi się z dniem 7 marca do Lwowa, dokąd przenosi się również kartel parafinowy zorganizowany w miejsce dotychczasowego kartelu naftowego. Po przeniesieniu „Polminu” do Lwowa rozpoczną się pertraktacje o stworzenie tam nowego ogólnego kartelu naftowego.

KONFERENCJA PRZEMYSŁOWCÓW NAFTOWYCH.

Warszawa, 28. 2. (wł. k.) Dziś w Ministerstwie Przemysłu i Handlu rozpoczęła się konferencja przemysłowców naftowych, obradom przewodniczył p. minister Kwiatkowski. Konferencja miała głównie na celu zaznajomienie się przez p. ministra przemysłu i handlu z obecnym położeniem przemysłu naftowego w Polsce oraz ustaleniem jego stosunku do rządu.

Nowe zwycięstwo Poincarego!

COOLIDGE ZGADZA SIĘ NA PROPOZYCJE FRANCUSKIE

Paryż, 28. 2. (Pat.) Jak donosi „Le Matin”, Poincaré otrzymał już odpowiedź prezydenta Coolidge'a, który w tonie bardzo przyjaznym przyjmuje propozycje

francuskie, analogiczne do propozycji, przyjętych przez Anglię w sprawie tymczasowych spłat długu francuskiego.

—O—

DWA KIERUNKI W ŁONIE OBOZU SANACYJNEGO

Warszawa, 28. 2. (AW) Dzisiejsze „ABC” zamieszcza dłuższy artykuł, w którym autor stara się dowiedzieć, że w łonie obecnego obozu sanacyjnego zarysowały się dwa wyraźne kierunki. Do takiej konkluzji skłania autora spostrzeżenie dwu znamienych faktów, tj. oświadczenia rządowego, że „Głos Prawdy” nie jest wyrazem poglądów prezydium Rady Ministrów oraz okoliczność konfiskaty odezwy pol-

skiej Ligi obrony człowieka i obywatela. W obozie sanacyjnym zdaniem autora istnieją dwa kierunki: liberalno-masoński, reprezentowany przez posła Śmiarowskiego, Thugutta, Struga itd o zdecydowanym kierunku antyfaszystowskim oraz lewicowo-faszystowski pod przewodnictwem pułk. Ignacego Matuszewskiego, pisującego pod pseudonimem Ogiński. Pułk. Matuszewski był, jak wiadomo, atache wojskowym w Rzymie i miał możliwość na miejscu zapoznać się z metodami faszystów.

ROSJA I LITWA ROKUJĄ MIMO WSZYSTKO DALEJ..

Londyn, 28. 2. (aw.) Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph” donosi, że pomiędzy Rosją i Litwą mimo licznych przeszczeń toczą się rokowania w sprawie zawarcia odpowiedniej formuły porozumienia co do Wilna.

—O—

ZAPRZECZENIE LITWY.

Kowno, 28. 2. (wł. eu.) Rząd litewski Gębuje wszystkie wiadomości prasy zagraniczej o polsko-litewskich tajnych pertraktacjach w sprawie Wilna. Organ rządowy „Lietuvių Tiesa” twierdzi, iż nie było żadnych pertraktacji polsko-litewskich w sprawie Wilna.

—O—

VAL D'OR**Rzemieślnicy i Amatorzy**

Zwróćcie uwagę na naszą reklamę, robimy to w waszym interesie.

Perzędzia Val d'Or są słynne na całym świecie. Bg 293

Jener. Reprez.

D. H. Kazimierz Dąbrowski

Warszawa, Marszałkowska 81-a, tel. 31-65.

Sojusz angielsko-polski czy nieczyste sumienie niemieckie?

Od jakiegoś czasu stała się Polska osiłą zainteresowania na gruncie t. zw. wielkiej polityki światowej. „Sojusz Polski z Anglią“, „Zbliżenie angielsko-polskie“, „Tajne rokowania“, „Zupełny zwrot w polityce angielskiej wobec Polski“, „Sojusz wojskowy przeciwko Rosji“, — oto nagłówki pism berlińskich, pojawiające się uparcie od jakiegoś czasu.

Przynosi je przede wszystkim jedno z największych pism berlińskich, demokratyczny „Berliner Tageblatt“. Całą pierwszą kolumnę w dniu 26 lutego poświęca on „rewelacjom“ na temat rzekomego wojskowego sojuszu polsko-angielskiego, zwróconego przeciwko Rosji. Korespondent Michna z Warszawy i dr. von Stutterheim z Londynu opowiadają szeroko i długo, jaka to od czasu przewrotu majowego zaszła zasadnicza zmiana w stosunkowaniu się Warszawy do zagranicy i w systemie sojuszy polskich... A więc poseł angielski Müller usunął zupełnie w cień ambasadora francuskiego Laroche'a, wynikiem długich, tajemniczych rozmów sam na sam marszałka Piłsudskiego z o-wym dyplomatą angielskim ma być układ wojskowy angielsko-polski, ma być silny nacisk, jak podobno Wielka Brytania wywiera na Estonię i Łotwę, przede wszystkim jednak na Litwę w kierunku porzucenia jej nieprzejednanego stanowiska wobec Rzeczypospolitej...

Pismo cytuje na poparcie tych swych wywodów głosy angielskie, zwłaszcza Whighama Steeda i głośnego Augura. Ma z nich rzekomo wynikać zupełny przewrót w zapatrywaniach Londynu na Polskę, na jej znaczenie, jako przedmurza przeciwko czerwonej fali rewolucyjnej, idącej z Moskwy i czynnik utrwalenia powszechnego stanu rzeczy. Ten przewrót w zapatrywaniach datuje się zaś od czasu pobytu Cziczermana w Warszawie jesienią 1925 r. i jest jakoby wynikiem zwycięskiego wyjścia Polski z ciężkiej próby obciążenia, jakiej Anglija poddała Polskę, by się o jej wartości przekonać...

Jakaż jest prawda, co nakłania pisma niemieckie do powyższej działalności, co każe im mówić o „kiesie“ Anglii, stojącej obecnie rzekomo otworem dla Polski, o kolejach strategicznych, jakie rzekomo za pieniądze angielskie mamy zbudować na Wschodzie, o zbrojeniach przeprowadzanych również za pieniądze angielskie, unii z Litwą za cenę — podzielenia się — Prusami Wschodnimi?! („Vossische Ztg.“ — artykuł wstępny z 27 stycznia!).

Przyczyny są różne. Nade wszystko nie ulega wątpliwości fakt oziębienia przyjaźni Anglii do Rzeszy. Przez 7 lat był Berlin poprostu pupilkim Wielkiej Brytanii. Dowody są na to rozliczne, szły zaś one w parze z niezaprzeczoną niechęcią Albjonu do Polski, której szczytem był okres rządów Lloyd George'a i Spaa. Dziś jest inaczej. Zerwanie przez Berlin układów handlowych z Polską wywołało na przykład w Londynie bardzo nieprzychylną dla rządu Marxa uwagę, rzecz nie do pominięcia przed rokiem jeszcze.

Anglija przeliczyła się w odniesieniu do Niemców. Przez długi czas wyznaczała ona Berlinowi rolę bastionu przeciwsowietckiego wbrew Rapallo, wbrew kwietniowej umowie berlińskiej między Stresemannem, a Cziczermanem, mimo oczywistej spiski niemiecko-rosyjskiego, w którym Anglija dopatrywała się przez kilka lat jedynie tylko gry dyplomatycznej, celem wymuszania różnych ustępstw na Francji. Lecz ostatnie czasy przyniosły zbyt dużo dowodów nielojalności Rzeszy niemieckiej wobec Anglii, dowodów, że Berlin zbroi Rosję, że Prusy naprawdę chciałyby wywołać zamieszki na Wschodzie Europy!... Nade wszystko zaś, że Niemcy w zatargu Anglii z Chinami stoją po stronie Chin, co gorsza wspierają Chiny drogą na Moskwę bronią i amunicją i oficerami dla armii kantońskiej...

Wszystko to szkodzi, oczywiście, interesom Anglii. W jej zamiarach leży otoczenie Rosji t. zw. „kordonem izolacyjnym“ państw sąsiednich nie tyle w celach wywołania wojny z Republiką Sowiecką, ile raczej odosobnienia tego źródła zarazy. Z natury rzeczy uwaga Anglii musiała skierować się w stronę Warszawy, jako najpoważniejszego sąsiada Rosji od Zachodu. Stąd też w planach Anglii mogłoby leżeć wzmocnienie tej Polski, która mimo kłaków niemieckich, mit'kowskich i keynesowskich nie tylko nie upadła dotąd, ale rozwija się pod każdym względem, nie urządzając burd, ale przeciwnie — stanowi naprawdę czynnik pokoju w Europie...

Takie zaś wzmocnienie się wpływów angielskich w Warszawie, jakie dokonać się może istotnie, nie musiałoby nastąpić bynajmniej z uszczerbkiem wpływów Francji. Pokój w Europie potrzebny jest

tak samo Anglii, jak i Francji, tylko, że dotychczas Anglija nie chciała wierzyć, że bez mocnej Polski pokój ten jest nie do utrzymania! Obecnie poglądy Paryża i Londynu zbliżyły się pod tym względem do siebie. Dołącza się tu jeszcze niemyślny nadmiar kapitałów anglosaskich. Szukają one obecnie umieszczenia. Francja, Belgja i Włochy nie stanowią w tej chwili dobrych miejsc lokaty ze względu na chwiejność swych walut, Niemcy są już dolarami przesycone, wchodzi więc narazie w rachubę w pierwszym rzędzie Polska, w której stosunki finansowe się ustabilizowały, a życie gospodarcze w ostatnich czasach poważnie poprawiło.

Zrozumiałe więc są krzyki niemieckie...

Za wszelką cenę chcą one odwrócić uwagę od swych wicherzeń w Europie wschodniej od wspierania Rosji, za wszelką cenę chcą zrzucić z siebie piętno burzyciela pokoju europejskiego. Nieczyste sumienie i długi rejestr grzechów, ujawnionych w ostatnich miesiącach — każe im szukać jakiegoś kozła ofiarnego, doradza im rzucenie podejrzeń w pierwszym rzędzie na zniechęconą Polskę. Liczą Niemcy na to, że opinia angielska wystąpi przeciwko własnemu rządowi za rzekome podszczywanie Polski przeciwko Rosji, spodziewają się, że sympatje Londynu — zmieniają się z powrotem w niechęć i podejrzliwość. Zapominają jednak Niemcy, że sympatje angielskie do Polski są wynikiem konieczności politycznych i właśnie jednym ze skutków dwulicowej polityki niemieckiej, demaskowanej obecnie coraz częściej...

Wł. K.

Od dziś, dnia 1. Marca 1927.

rozpoczyna się
sprzedaż w ostatnim czasie nagromadzonych

Resztek

materiałów wełnianych, bawełnianych, płóciennych,
jedwabnych i aksamitnych. Firany, gobeliny i dywaniki,
jak również wielką ilość nieco przybrudzonych

Firany i Stora

białych i kolorowych

do okien kilku a także pojedynczych
po niesłychanie niskich cenach.

Dom Towarowy

Erich Adler

ul. Soprzeczna 7 Klatowice ul. Soprzeczna 7

Przeprowadzane w przemyśle hutniczym inwestycje

MOGĄ SIĘ PRZYCZYNIĆ DO ZMNIJSZENIA BEZROBOCIA.

Z bardzo poważnego źródła dochodzą nas wieści, że przemysł górnośląski, a zwłaszcza przemysł hutniczy poważnie zastanawia się nad nowymi inwestycjami w swych przedsiębiorstwach. Inwestycje te iść mają w kierunku obniżenia własnych kosztów produkcji, a specjalnie w działach tych, które obliczone są na eksport i które liczyć mogą na większe zamówienie na rynku krajowym.

Do wysuwania podobnych wniosków uprawniali by nas następujące fakty:

1) Huta Bismarcka czyni poważne prace inwestycyjne w dziale wyrobów rur i w dziale blach;

2) Huta Królewska i Laura już od dłuższego czasu prowadzi poważniejsze prace inwestycyjne, obecnie zaś projektuje budowę fabryki hufnali, posiadając ku temu odpowiednie surowce do wyrobu hufnali, dalej projektuje również budowę nowego zakładu przerobczego tj. fabryki kos, w projekcie jest również reorganizacja warsztatów mechanicznych, co pociągnie za sobą bardzo poważne wkłady inwestycyjne. Nadto Towarzystwo to przystępuje do poważnych inwestycji w kopalniach. Odpowiednie plany są już w opracowaniu.

3) Huta Pokoju po połączeniu z Huta Baidona projektuje w najbliższym czasie budowę nowej stalowni.

Wobec tego możemy wyrazić radość, że przemysł nasz wykazuje dużą inicjatywę w kierunku wprowadzenia nowych urządzeń, które poważnie wpłyną z jednej strony na niższe koszty produkcji, a z drugiej pozwolą naszemu przemysłowi na dalszy podbój rynków zbytu. Kwestja

podniesienia się produkcji w przemyśle naszym, a zwłaszcza G. Śląskiem, oraz wzmoczenia eksportu, to kwestja zlikwidowania bezrobocia i wzniesienie ducha lepszemu jutra w nasze stosunki gospodarcze.

Wszystkim, tym, którzy myślą o wzmoczeniu produkcji i zbytu udzielmy życzliwego poparcia.

POLSKIE HUTY ŻELAZA, A MIEDZY NARODOWY KARTEL STAŁOWY.

W sprawie rokowań Polskich Hut Żelaznych z Międzynarodowym Kartelem Stałowym dowiadujemy się, iż w dniu 4 marca rb. przed południem rozpoczną się rokowania hut polskich z hutami austriackimi, węgierskimi i czeskiemi o zawarcie umowy o wzajemnej ochronie terytorjalnej.

W dniu 5 marca rozpoczyna się oficjalne rokowania naszych hut z Kartelem Stałowym. Będą to pierwsze oficjalne pertraktacje polskich hut z Międzynarodowym Kartelem Stałowym. Wątpić jednak należy, aby te pierwsze pertraktacje zdecydowały o natychmiastowym przyjęciu Polski do Kartelu, nie mniej jednak przy dobrej woli stron biorących udział, a zwłaszcza Kartelu Międzynarodowego, sprawa ta może być szybko załatwiona. Z drugiej strony hutnictwo nasze przy rozmowach musi dbać o to, aby produkcja polska znalazła podstawy dalszego rozwoju.

Zdajemy sobie sprawę z ważności düsseldorfskich rozmów i życzymy naszym delegatom osiągnięcia maksimum korzyści.

—oOo—

PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU.
Warszawa, 28. 2. (wt.) (k) We wtorek rozpocznie się plenarne posiedzenie Sejmu, które rozpocznie się o godz. 15.

ROZPORZĄDZENIE O WYSOKOŚCI ODESETEK PRAWNYCH.

Warszawa, 28. 2. (wt. p.) W Dzienniku Ustaw z dnia 1 marca br. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości o wysokości odsetek prawnych. Rozporządzenie to zawiera trzy artykuły. W art. 1 odsetki prawne znieszone zostały do 10 od 100 w stosunku rocznym; w art. 2 stopa procentowa ustalona w art. 1 została zastosowana do tytułów prawnych, powstałych przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia, z tem jednak, że odsetki te liczone będą od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia; w art. 3 termin wejścia w życie niniejszego rozporządzenia określony został na dzień 1 marca br.

MIN. STRASSBURGER O SPRAWACH GDAŃSKICH.

Konieczność rozbudowy portu.
Gdańsk, 28. 2. (PAT.) Komisarz generalny Rzeczypospolitej p. minister Strassburger przed wyjazdem do Genewy oświadczył przedstawieli „Baltische Presse“, że ma nadzieję, iż uda mu się uregulować ostatecznie sprawę finansów Wolnego Miasta na podstawie zawartych już układów, lub też układów, które mają być zawarte. Minister Strassburger wyraża nadzieję, że Gdańsk dojdzie do porozumienia z komisją odszkodowań. Najważniejszym punktem z pośród spraw gdańskich, znajdujących się na porządku dziennym obrad Rady Ligi Narodów, jest zdaniem komisarza Strassburgera sprawa rozbudowy portu w Gdańsku, który w obecnym swoim stanie nie czyni zadość wzrastającym wymaganiom gospodarczym Polski i Gdańska.

OBIAD W POSELSTWIE POLSKIM W LONDYNIE.

Londyn, 28. 2. (PAT.) Poseł polski p. Skirmunt wydał obiad na cześć ustępującego ambasadora włoskiego i margrabiny Della Tetta. Wśród gości byli obecni princeps Ludwika, ks. Helena Wiktorja, Marja Ludwika, minister spraw wewnętrznych, wojny, kolonji i zdrowia, b. szef angielskiej misji wojennej w Polsce gen. Carton de Viart, komandor Hilton Young oraz szereg innych, w których przedstawicielu rządu, finansów, polityki i prasy. Po obiedzie odbył się taut, w czasie którego koncertował słynny wiołaczka hiszpański Senor Cassals, oraz pianista Mikolaj Orlow.

NOWE ROZPORZĄDZENIE O RADZIE SPOŻYWCÓW

Warszawa, 28. 2. (wt. k.) Nowe rozporządzenie o Radzie Spożyców, opracowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, tem różni się od poprzedniego, że przewiduje jako członków Rady również reprezentantów spożyców mieszkalskich oraz przedstawicieli urzędników państwowych i lokatorów.

MORD W POCIAGU.

Warszawa, 28. 2. (wt. k.) W pociagu na szlaku Białystok—Warszawa w przedziale II klasy zamordowany został wśród tajemniczych okoliczności urzędnik dykcji lasów państwowych w Białymstoku, p. Gadomski Stanisław. Zbrodni dokonano prawdopodobnie na tle rabunkowym.

—oOo—

NOWY POSEŁ W BRUKSELI.

Warszawa, 28. 2. (wt. k.) Kraja Poselstwo skł. że na stanowisko odwołanego z Brukseli posła Szembeka ma być mianowany p. Kazimierz Morawski, b. sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

LODY NA WIŚLE RUSZYŁY.

Warszawa, 28. 2. (wt. k.) Dziś o godz. 4:30 rano ruszyły lody na Wiśle. Pod Torzawą woda jest zupełnie czysta. Pod Torzawą stoi łód. Przy ujściu Wisły kra. Wodociąg pomyślnych warunków atmosferycznych nie gwarantuje. Pociąg między Warszawą, Płockiem i Włocławkiem zostanie niebawem podjęta.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Tarnowskie Góry. Dzisiaj o godz. 7 rano pracownik tutejszej parowozowni Jan Tuszek przy przechodzeniu przez tor na stacji kolejowej dostał się pod koła szynującego pociągu Nr. 356. Matuszka, który odniósł poważne obrażenia, odwieziono do szpitala.

NAPAD RABUNKOWY.

Bielsko. Na inkasenta tutejszej firmy Neumann dokonano w dniu 28 lutego w godzinach zuchwałego napadu. Jakiś nieznanymi osobami rzuć się na wracającego od klientu inkasenta Rische i wyrwał mu torbę z pieniędzmi, która zawierała około 10 tys. złotych. R. położywszy go poprzednio ciężkimi uderzeniami w twarz. Zarządzoony pościg przez policjantów i policję nie dał narazie żadnego rezultatu.

WYGRANIE W 17-TYM DNIEU.

Warszawa, 28. 2. (wt. k.) Dziś w 17-tym dniu ciągienia V Klasy 14-tej Loterii Państwowej główne wygrane padły na następujące numery: 15 000 zł. nr. 14 610, 10 000 zł. nr. 75 404, 5 000 zł. nr. 6 621, 3 000 zł. nr. 42 397, 46 052, 2 000 zł. nr. 32 250, 35 281, 41 386, 45 222, 68 200, 1 000 zł. nr. 4 282, 7 584, 8 164, 26 072, 59 783, 61 085, 64 436, 75 739, 65 944, 73 569.

Zwycięstwo prawdy.

Wyrok uniewinniający uzyskali mecenas p. Kobylński i redakcje: „Polonii“ i „Polaka“.

Szczególna rozprawa sądowa!

Na ławie oskarżonych pozornie zasiadł mecenas p. Kobylński, przedstawiciel „Polonii“, redaktor naczelny p. Wł. Zabawski, i odpowiedzialny p. Nogaj i w imieniu „Polaka“ redaktor p. Miedziński. W ciągu rozprawy i w wyniku jej role się zmieniły. W rzeczywistości oskarżonymi i skazanymi zostali ci, którzy w przeddzień wyborów komunalnych odważyli się porwać na czcigodną postać senjora palestry śląskiej; jednego z weteranów ruchu narodowego na Górnym Śląsku p. Kobylńskiego i obłożę konfiskatą plomienią jego apel patriotyczny, zawarty w artykułach „Polonii“ i „Polaka“ p. t.: „Rok 1919 i 1926“. Ludzie małej i ciasnej, wrosli w koniunkturę pomajowej, mieli wyrosnąć w człowieka, który w czasach zaborczych żył myślą o Polsce dla niej tu na Górnym Śląsku pracował. Zasługi te jego uznano w Odrodzonej Rzeczypospolitej i nagrodzono orderem „Polonia Restituta“, mimo to w decydującej chwili wyborów na Górnym Śląsku poważono się go pomówić o nieprawomyślność i działanie na „szkodę państwa“.

Słusznie mogło dotknąć mecenas p. Kobylńskiego to potraktowanie go ze strony oficjalnych czynników rządowych. Otrzymał jednak wczoraj na ławie oskarżonych pełną satysfakcję, w formie wyroku uniewinniającego i sposobie uzyskania tego wyroku. P. Kobylńskiemu nie pozwolono się bronić samemu. Piękny występ uczyniła palestra śląska, w której imieniu marszałek Sejmu śląskiego p. Wolny i adwokaci pp. Reszka i Żytmierski wystąpili w obronie swego kolegi. Przemawiali, jako adwokaci i jako obywatele, operowali paragrafami i mówili z uczuciem, w poczuciu i rozumieniu krzywdy, którą wyrządzono ich koledze. Odniesi też pełny sukces. Trybunał wydał wyrok uniewinniający, a przewodniczący Trybunału p. Herlinger o artykule p. Ko-

bylińskiego wyraził się jako o czynie patriotycznym.

Wyrok ten przyjmie niewątpliwie z pełną satysfakcją cała szczerze myśląca polska ludność na Górnym Śląsku, gdzie p. mecenas Kobylński należy do jednych z najczcigodniejszych postaci. Wyrok ten jest jeszcze jedną z kompromitacji obozu sanacji moralnej, która przeszczeplając do zachodnich ziem Polski swoje wschodnie metody, pragnęłaby tutaj utracić wszystkie autorytety, mające swe wielkie zasługi z czasów, gdy ruch narodowy gruntował tu podstawy pod dzisiejszą przynależność tych ziem do Rzeczypospolitej.

Jak wiadomo, w przeddzień wyborów do rad gminnych na Górnym Śląsku zostały skonfiskowane dwa dzienniki polskie, wychodzące w Katowicach „Polonia“ i „Polak“ za umieszczenie wysoce patriotycznego artykułu mecenasa p. Kobylńskiego pod tytułem „rok 1919—1926“, nawołującego ludność polską do głosowania na listę polską. Władze wojewódzkie dopatrzyły się w treści artykułu przestępstwa z § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada ub. r. to znaczy obrazy władz i skonfiskowały cały nakład obydwu dzienników, przyczem ukarano mandatem karnym odp. redaktora „Polonii“ p. St. Nogaję grzywną w kwocie 100 złotych, zaś naczelnego red. „Polonii“ p. Władysława Zabawskiego na 500 złotych, autora artykułu mecenasa p. Kobylńskiego na 200 złotych, odp. redaktora „Polaka“ p. Florjana Miedzińskiego za umieszczenie tegoż artykułu na 500 złotych i za napisanie drugiego artykułu bez tytułu w dniu 18 listopada ub. r., omawiającego wynik wyborów, na grzywnę w kwocie 100 złotych i mecenasa p. Kobylńskiego jeszcze raz na grzywnę w kwocie 200 złotych. Ukarani wnieśli odwołanie do sądu okręgowego w Katowicach. Dnia 28 lutego br. przed pierwszą izbą karną S. O. w Katowicach rozpatrywano właśnie tę sprawę. Na rozprawę zjawili się wszyscy oskarżeni, a mecenasa Kobylńskiego broniło trzech obrońców: marszałek Sejmu śląskiego mecenas Wolny, dr. Reszka i dr. Żytmierski.

W obronie swej redaktorzy podkreślili, że w treści artykułu nie widzą nic szkodliwego dla państwa, przeciwnie artykuł utrzymany był w tonie bardzo patriotycznym i konfiskata w żadnym razie nie wpłynęła na korzyść polskich list wyborczych. Jest to tylko smutnym doku-

mentem naszych stosunków, z którego widać, jak nasza władza rozumiała swoje zadanie w tak krytycznej chwili.

Z kolei zabierali głos obrońcy. Pierwszy przemawiał dr. Reszka, który zaznaczył, że sąd okręgowy nie jest właściwym do rozpatrywania kar wyznaczonych mandatem karnym. Następnie dodał, że dekret prasowy nie mógł być zastosowany na Śląsku, gdyż nie jest ustawą. Wobec tego prosi o zwolnienie oskarżonego.

Dr. Żytmierski głównie podjął się zadania, aby mecenasowi Kobylńskiemu dano satysfakcję za wyrządzoną mu krzywdę. Dziwi się bardzo, że za tak niewinny artykuł pociągnięty został do odpowiedzialności mecenas Kobylński jako autor. „Mecenas Kobylński znany jest przecież na Śląsku ze swej działalności narodowej i za ten artykuł należało by mu tylko złożyć uznanie, a nie pociągać go do odpowiedzialności sądowej. Tak nie można pracować na niwie narodowej, ponieważ ludzie mniej zahartowani usuwają się na bok, aby ich nie spotkało też coś podobnego. W każdym razie czynnik, które zarządziły konfiskatę dzienników polskich w przed dzień wyborów, wyrządziły krzywdę polskości na Górnym Śląsku.“

Marszałek Wolny w przemówieniu swem też podkreślił, że był bardzo zdziwiony, gdy się dowiedział, że za artykuł ten zostały „Polonia“ i „Polak“ skonfiskowane. Z całej treści artykułu nie można dopatrzeć się nic przestępnego i władze mogły zaczepić chyba tylko jeden ustęp, gdzie jest powiedziane, że krew przelana w maju nie łączy Polaków, a tylko dzieli. A czy tak nie jest w rzeczywistości? W każdym razie trzeba dążyć, abyśmy o tem już raz zapomnieli. Dziwnem się wydaje, że artykuł ten, który tylko mógł przynieść korzyść polskości, potraktowano, jako szkodliwy dla państwa. Rozbitych na drobne partje głosów polskich mandatami karnymi nie doprowadzi się do zespolenia. W każdym razie partje w państwie są potrzebne, bo gdyby istniała tylko jedna partja, to ostatecznie doszłoby do zafanania i tylko walka stronnictw wyszukuje tę właściwą drogę, którą kroczyć powinien rząd.

Prokurator Piechowicz też niedopatruje się w treści artykułu zniewagi władz i wnosi na uchylene mandatu karnego, co się zaś tyczy redaktora Miedzińskiego, to wnosi na utrzymanie mandatu wojewódzkiego, skazującego go na 100 zł za napisanie artykułu, gdzie zarzuca wojewodzie p. Grażyńskiemu, jakoby ten otrzymał wyraźne zlecenie z Warszawy, aby popierał tylko pewne listy wyborcze.

Sąd po naradzie uchylił mandaty karne, skazujące oskarżonych i uwolnił ich od oskarżenia na koszt skarbu państwa. Sąd nie dopatrył się w treści artykułu, napisanego przez mecenasa Kobylńskiego, przestępstwa, a przeciwnie widzi, że artykuł tchnie wielką miłością Ojczyzny i obawą o Jej przyszłość. Nie zawiera też żadnych obelg, lub przekreślonych faktów, odnoszących się do władz, lub poszczególnych osób, biorących udział w rządzie.

Oskarżenie p. Władysława Grabskiego odrzucone. Redaktorzy „Polonii“ uniewinnieni.

W dniu wczorajszym odbyła się również przed Sądem Okręgowym rozprawa sądowa przeciwko redaktorom „Polonii“ pp. Zabawskiemu i Nogajowi o artykule umieszczonego w czasie kampanji przeciw p. Wł. Grabskiemu p. t. „Nadużywanie władzy“, w którym między innymi zarzucaliśmy b. premierowi i ministrowi skarbu, że dla celów partyjnych odważył się nadużywać władzy, nie szanując nawet tajemnicy bankowej. Oskarżał zastępcę prokuratury p. Piechowicz, domagając się dla oskarżonych kary po 2 miesiące więzienia, względnie po 1.000 zł. grzywny. W obronie swej redaktor p. Zabawski scharakteryzował politykę skarbową p. Grabskiego, która dziś powszechnie uznana została jako szkodliwa dla państwa. Podkreślił przytem, iż p. Wł. Grab-

ski znany był przytem z tego, że w polityce swej i w walce z przeciwnikami nie cofał się przed niczem, a nawet przed nadużyciem władzy. Znany był sposób jego walki, nieprzebiegający w środkach, n. p. z pp. Michalskim i Byrka. Te same środki stosował wobec wszystkich swoich przeciwników tak on, jak i klika jego. W inkryminowanym artykule „Polonia“ występowała przeciwko tego rodzaju metodom rządzenia.

Sąd po naradzie wydał wyrok uniewinniający, stwierdzając, że nie dopatruje się w artykule przestępstwa wobec państwa, gdyż artykuł zwrócony był tylko osobiście przeciwko p. Wł. Grabskiemu i sposób postępowania jego i jego przybocznej kliki.

HERBATA PERŁOWA

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.
WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787.

Wyborowe nasiona

warzywne, kwiatowe i polne poleca

EMIL PREGÉ, Kraków

Cenniki i oferty na żądanie.

RAKOWSKI OSKARŻONY O ZDRADĘ STANU.



Obecny rosyjski poseł w Paryżu Rakowski, z pochodzenia rumuński obywatel, został oskarżony przez władze rumuńskie o przygotowanie zamachu przeciwko królowi Ferdynandowi w r. 1918. Spóźniona ta skarga przeciwko paryskiemu przedstawicielowi Sowietów budzi ze zrozumiałych powodów wielkie zainteresowanie w kołach politycznych. Spodziewają się nawet odwołania posła Rakowskiego z Paryża.

Chcesz osiągnąć

minimalne zużycie maszyn i sprawne funkcjonowanie motoru, używaj tylko



MICHEL ZEVACO.

Błądny Rycerzyk

(LE CAPITAN *).

112)

XXVIII.
KRUK I LIS.

Tegoż dnia około 4 po południu, możemy powiedzieć, mniej więcej w czasie kiedy po dramatycznej scenie z Marion Delorme i wypowiedzeniu wojny Richelieu'emu margrabia de Cinq-Mars opuścił hotel „Trzech Monarchów“, kawaler de Capestang ze swej strony wyszedł z oberży pod „Henrykiem Wielkim“. Szedł szybkim krokiem, roztrzącając przechodniów, odpowiadając wściekłymi przekleństwami zwracającym mu uwagę, wzywając wszystkich djabłów i djasków i zaciskając nerwowo garde rapira. Pomimo wściekłości, która nim miotała, twarz jego pokrywała bladeść. Bez względu na obietnicę daną Marion Delorme, nie do hotelu „Trzech Monarchów“ biegł w tej chwili wściekły i zrozpaczony.

Wczoraj wieczorem, oddawszy swemu panu ostatniego pistola na stawkę w szulerni przy ulicy Urszulanek, Cogolin pozostał w domu, lecz wkrótce zastanowił się, że kawaler napewno nie wróci w ciągu nocy. Przeświadczony, że wszelkie nowe projekty, obliczone na łatwowierność mistrza Polewki, nie mogą nadal liczyć na powodzenie, a czując głód, po głębszym zastanowieniu się, że człowiek, który jest głodny i ma pragnienie, może zaspokoić je jedynie za pomocą jedzenia i picia, opu-

cił bez hałasu oberżę. Znalazszy się na ulicy, pociągnął dobrze nosem, jak gdyby chcąc przekonać się, skąd wieje wiatr. Nie wiedział, w którą iść stronę i był w tej chwili podobny do jelenia przewodniczącego stada, który bada, w jaką stronę mu się udać należy. Przeszedł uliczkę, na której stała oberża, minął sąsiednie uliczki, przeszedł Sekwanę, szedł, powracał, skręcał na prawo, na lewo z rozwartymi nozdrzami, z oczyma, pochłaniającymi wystawy wszystkich paszteciami po drodze, słowem zachowywał się, jak wyżeł na polowaniu. Wybiła godzina dziewiąta; zaczęto zamykać oberżę i szynki; robiło się coraz ciemniej; Cogolin był głodny; Cogolin był spragniony. Rozgniewany tem niepowodzeniem zaczął już złorzeczyć, gdy nagle w promieniu światła, padającego z jakiegoś sklepiku, ujrzał postać mężczyzny, która wydała mu się znajomą.

Cogolin, jak już to kiedyś zaznaczyliśmy, odznaczał się specjalnego gatunku pamięcią, która moglibyśmy nazwać „żołądkową“.

Zdaje mi się, że z tą parą ramion miałem przyjemność już kiedyś siedzieć przy stole, zastawionym jedzeniem i piciem dość obficie, za stołem, którego wspomnienie rozrzewnia mnie w tej chwili. Gdzie to było? Do djaska! jak mówi mój pan, niepozwalając mi się naśladować w tym względzie. Ponieważ go tu jednak niema, powiedźmy sobie: „Do djaska!“ Gdzieby to mogło być? Acha! Tak! To było pod „Trzema Monarchami“, w dniu, kiedy kawaler de Capestang jadł obiad z margrabią de Cinq-Mars. Bawili się panowie, bawili się i ich służący. Hola! Kochany panie! — rzekł głośno, przerywając swoje dotychczasowe rozmyślenia. — Co pan tu robi, panie Lampo, panie Świeczko... Jak tam pana nazywają. Ach, panie Latarnio!

Człowiek, zaczepiony w ten sposób, był w samej rzeczy służącym margrabię de Cinq-Mars. Odwrócił się on z powagą i ukazał swoje kwitnące dostatkami oblicze, godne służącego wielkiego pana, u którego służba jada cztery razy dziennie, nie licząc różnych okoliczności dodatkowych. Cogolin pochylił w ukłonie swą chudą postać i rzekł z niezwykłą uprzejmością:

— Dzień dobry, panie Latareński! Zawsze kwitnący, zawsze zadowolony z życia! I zawsze zachowujący wygląd wielkiego pana. Ach, kochany panie Latareński! Pana zaiste mógłbym nazwać księciem służących!

— Kto pan jest, panie... i gdzie miałem przyjemność poznać pana? — zapytał Latarnia, z widocznym zadowoleniem na twarzy, będącym wynikiem uprzejmego powitania Cogolina.

— Mam go! — rzekł sobie w duchu Cogolin, poczem dodał głośno: — Czyż to możliwe, że nie poznaje pan człowieka, który był pańskim gościem i którego częstowałeś tak uprzejmie wspianiami resztkami, jakie zostały na talerzach naszych pańów. Ach, panie Latareński, co do mnie, nigdy nie zapomnę tego przyjęcia, podczas którego miałem sposobność poznać człowieka, świadomego obyczajów wielkiego świata i gościnnego na wzór wielkich panów z czasów dawniejszych.

— Zapewne pan Cogolin? — zapytał Latarnia uprzejmie, nie bez cienia jednak pewnej wyższości i poufałości względem uprzejmego rozmówcy.

— Ten sam, kochany panie Latareński! Ten sam! Cogolin, który jest dumny ze znajomości z takim człowiekiem, jak pan.

(C. d. n.)

Wiadomości z Krakowa.

== Piacówka Hallerczyków w Krakowie.
(tel. w.) W niedzielę w redakcji „Głosu Narodu” w Krakowie odbyło się zebranie Hallerczyków celem zawiązania oddziału, względnie chorągwi Hallerczyków w Krakowie. Po dłuższej dyskusji, w której podnoszono z naciskiem apolityczność organizacji, uchwalono wszystkich głosami przeciw dwóm założycy w Krakowie w najbliższym czasie placówkę Hallerczyków. Wybrany został komitet z generałem Gąsiekim na czele, do którego weszli przedstawiciele różnych formacji Hallerczyków. Komitet postara się o statut Związku, poczem zamysł przedstawiciela zarządu głównego z Warszawy na konstytucyjne zebranie.

== Min. Zaleski będzie w przejeździe do Genewy w Krakowie.
(tel. w.) W ciągu czwartku 3 bm. będzie bawił w Krakowie minister spraw zagranicznych p. Zaleski, który jedzie do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów. P. minister zatrzyma się w województwie.

== Dwa napady rabunkowe.
(tel. w.) W ciągu niedziel! zanotowano na terenie województwa krakowskiego dwa zabawa włamania rabunkowe. Bandyci uzbromieni w rewolwery napadli na osiedla gospodarskie, rabując pieniądze.

Idealna Pasta do zębów Krem perłowy Rematowicz. — I w ó w.

REWIZJA PROGRAMU SZKÓŁ HANDLOWYCH.

W związku z projektem ustawy ramowej o ustroju szkolnictwa w Polsce, Wydział Szkół Handlowych w Min. Oświaty zajął się rewizją programów szkół handlowych. Sfery nauczycielskie mają przeświadczenie, że decyzja w tej tak ważnej dla szkolnictwa handlowego sprawie, nie zapadnie bez współudziału zainteresowanych sfer nauczycielskich.

Dzienna tabela wygranych.

16-go dnia ciągnięcia 5-tej Klasy Czternastej Polskiej Loterii Państwowej, które odbyło się publicznie w dniu 26 lutego br.:

- Wygrane po 400 złotych i wyżej:**
68 — 500 466 — 400 902 — 400 1379 — 400 1558
400 2194 — 400 6374 — 400 6385 — 10 000 6403
400 8789 — 400 8832 — 400 9394 — 3000 10454
1000 10604 — 400 10723 — 400 10729 — 400
10782 — 400 11089 — 400 11574 — 400 12027
500 12601 — 400 12953 — 600 14097 — 400
14599 — 500 15826 — 500 16635 — 500 17401
400 17593 — 1000 18020 — 600 20348 — 400
21193 — 400 21333 — 400 23297 — 500 24832 —
500 24977 — 600 25850 — 600 25982 — 400 27119
1000 32164 — 400 32880 — 400 33636 — 400
34823 — 2000 34952 — 600 35888 — 600 36397
400 36476 — 1000 36517 — 400 37991 — 400
38016 — 2000 40718 — 500 41051 — 500 41065
1000 41121 — 400 42277 — 600 42361 — 400
42813 — 400 42929 — 1000 43525 — 500 44621
400 48278 — 400 49256 — 1000 51490 — 400
51541 — 1000 51597 — 400 51784 — 400 52221
500 53204 — 500 54348 — 600 55299 — 400
55431 — 400 58086 — 400 58682 — 400 59387
400 61227 — 400 61558 — 400 61652 — 400 62803
400 64566 — 500 65583 — 500 67194 — 600
67326 — 2000 67503 — 1000 69293 — 1000 69371
400 69658 — 400 70179 — 500 70446 — 500 70916
400 71107 — 400 71576 — 400 71593 — 600 72457
400 73512 — 400 74270 — 400 75448 — 500 76809
400 76902 — 400 77413 — 400 77507 — 500
77609 — 400 78234 — 1000 79347 — 400 79466

Pozostałe wygrane w kole:
1 premia 300000 zł., 1 wygrana 100 000, 1 wygr. 50 000 1 wygrana 25000 3 wygrane po 15 000, 7 wygranych po 10000, 9 wygranych po 5000, 13 wygranych po 3000, 42 wygr. po 2000, 63 wygr. po 1000, 124 wygr. po 600, 178 po 500, 556 po 400, 1544 po 300 i 10255 po 250 złotych.

Wykaz wygranych stawek obejrzeć można darmo w największej i najszczęśliwszej kolekturze Banku Górnico-Hutniczego S. A. Katowice, ul. Św. Jana 16 i w oddziale tegoż banku w Królewskiej Hucie, Wolności 26.

Rozpoczęliśmy już sprzedaż losów do 1 kl. 15-tej Loterii. Wobec olbrzymiego zapotrzebowania losów w naszej najszczęśliwszej kolekturze i przewidzianego braku losów, radzimy pośpieszyć się z kupnem.

Główna wygrana ZŁ. 600.000.

Główna suma wygranych podwyższono z 1500.000 na 16.000.000, cena losów niezmienną: cały los — 40 zł., pół losu 20 zł., ćwierć losu 10 zł.

W pierwszych dniach ciągnięcia 5-ej klasy były u nas następujące większe wygrane:
Dnia 19-go II. — Zł. 10.000 na Nr. 77629,
Dnia 21-go II. — Zł. 10.000 na Nr. 78182, dnia 22-go II. — Zł. 3.000 na Nr. 55393, 16-go II. — Zł. 2.000 na Nr. 70817, dnia 22-go II. — Zł. 1.000 na Nr. 76126, dnia 19-go II. — Zł. 1.000 na Nr. 43459.

Z tajemnic „sanacji moralnej”

SPRAWA POTRZEBUJE WYJAŚNIENIA

Podczas strejku angielskiego, niektórzy ludzie zarobili milionowe majątki. Za węgiel nasz zagranicą, pozbawioną opału, płacono każdą cenę. Katowice roily się przez kilka miesięcy od najroźniejszych indywiduów, handlujących węglem. Szybry, okazjusz zleciały się z całej Polski i z całej Europy na Górny Śląsk. W hotelach i restauracjach wszystkich rojno było i gwarno, lał się szampa strumieniami, rzucono pieniędzmi na prawo i lewo i przemysłowano nad godziwem i niegodziwymi sposobami, jakby dostać węgiel i wagony. Brak wagonów bowiem był bardzo dotkliwy i oplacano je nieomal na wagę złota. Działy się rzeczy nadzwyczajne.

Pięknego poranku pojawił się na bruku katowickim ptaszek warszawski, zapatrzon w wysokie polecenie, Popielec się wabił. Popielec pewien był, że z Górnego Śląska wywiezie wagony złota. Posłał swego żydka przybocznego do dyrektora jednego z koncernów węglowych i zażądał sprzedania mu całego pociągu węgla. O wagony niema kłopotu. bo dwa puste pociągi czekają już na kopalni. Zdziwiony dyrektor, skąd Popielec wziął całe pociągi wagonów, gdy ich nie było dla wykonania najpilniejszych zamówień, zapytuje, dla kogo jest węgiel. Mąż zaufania Popielca butnie oświadcza, że węgiel jest przeznaczony dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, a węgla żąda szef kancelarii p. Prezydenta p. Car, obecny wiceminister sprawiedliwości. Upartemu dyrektorowi koncernu nie zaimponowało powołanie się na p. Prezydenta i p. Cara i natoczył żądał piśmiennego zamówienia, którego Popielec nie mógł dostarczyć. Osta-

teczne wykazał się zamówieniem Banku Polskiego na dwa wagony węgla. Dostał dwa wagony a „dla p. Prezydenta i p. Cara” nic. Nie pomogły nawet interwencje dygnitarzy. Uparty dyrektor koncernu węgla nie dał, a 2 pociągów podstawionych na kopalni, użył dla uskutecznienia zamówień niezafatwionych wskutek braku wagonów.

Ale skąd Popielec miał wagony? Jakim sposobem do nich doszedł? Całe pociągi podstawiała mu dyrekcja kolei w Katowicach, bo otrzymała telefoniczny rozkaz z Ministerstwa Kolei w Warszawie, by podstawiała Popielcowi 3 pociągi wagonów pod węgiel. Popielec legitymował się nawet w dyrekcji kolejowej piśmie administracji Belwederu. Mimo tak wysokich protekcji Popielec ani węgla ani złota z Katowic nie wywiózł wskutek uporu dyrektora koncernu, który się widocznie zna na takich ptaszkach warszawskich.

Cała rzecz wygląda, jak bajka z tysiąca i jednej nocy. Spryciarze warszawscy nie zawahał się nadużyć nawet nazwiska p. Prezydenta Rzeczypospolitej, by dojść do grubego zarobku. Takie bajki dzieją się za błogich rządów sanacji moralnej, ale odpowiedzialni mężowie sanacji moralnej będą musieli jednakże sprawę głośną w Katowicach gruntownie wyjaśnić. Minister Kolei chyba każe sprawę tę zbadać i wynik śledztwa ogłosić a p. wiceminister Car również powinien odnaleźć ludzi, którzy się pod jego nazwisko podszyli, wydali piśmo administracji Belwederu i nie zawahali się nadużyć nawet nazwiska p. Prezydenta Mościckiego. Czekamy na wyjaśnienie tej sprawy.

—★—

Teatr i Estrada.

△ „Królowa Montmartre”
opereka w 3 aktach Danna’a Sprennkliwa w przekładzie W Rapackiego z muzyką Vada Ennem’a będzie najbliższą nowością operetkową naszego teatru. Świetna ta operetka otrzyma doskonałą obsadę i nowa wystawa. Reżyserie kierownik operetki P. M. Domosławski. Stronę muzyczną przygotowuje p. K. Bończa Tomaszewski

Premjera we wtorek dnia 1 marca 1927 r. Zamówienia na bilety przyjmuje kasa teatru od godz. 10 rano do godz. 2-giej i od godz. 5-tej do 8 wieczór. Telefon Nr. 24—48.

△ Repertuar teatru polskiego w Katowicach.

Wtorek: „Królowa Montmartre” (premiera).

Środa: „Dam i huzary”.

△ „Sprzedana narzeczona” w Cieszynie.
W środę Opera katowicka wystawia „Sprzedana narzeczona” Smetanv pod dyr. Milana Zuna.

Ze stowarzyszeń

* Wyższe kursy Nauczycielskie.
Zebranie kandydatów (ek) zgłoszonych na Wyższy Kurs Nauczycielski z grupy geograficzno-fizycznej odbędzie się dnia 2 III. br. tj. w środę o godz. 16-tej w gmachu Gimnazjum Państwowego, w Katowicach, przy ulicy Mickiewicza pokój 18 i p.
* Miesięczne zebranie Tow. śpiewu in. ks. Damrotha
odbędzie się w czwartek dnia 3 marca w auli Szkoły Mniejszości przy ul. Szkolnej w Katowicach. — Zarząd.

Wiadomości gospodarcze.

GIELDA PIENIĘŻNA.
Warszawa, 28. 2. (wł. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 8.92, Słabsze dewizy na Holandję i Wiedeń, Obrót ogólny wyniósł około 250.000 dolarów, w tym około 25.000 w gotówce. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.92. Rublami złotymi obrotu nie było. Złoty w złocie 172.69. Z pożyczek państwowych słabsza dolarówka oraz 6 proc., dolarowa z 1920 r. Mocniejsze 8 proc. i 5 proc. konwersyjna. Listy zastawne mocniej. Obligacje niemieckie Warszawy bez zysku. Akcje bardzo mocne.
Warszawa, 28. 2. (PAT) Papiery państw.: 5 proc. pożyczka konwersyjna 60 25 — 60 00, 8 proc. pożyczka konwersyjna 98 25, pożyczka dolarowa 85 00, pożyczka kolejowa 101 50, prem. dolarówka 49 00 — 48 25.
Warszawa, 28. 2. (PAT) Akcje: Bank Dyskontowy 13 10 — 13 20, Bank Handlowy 5 40 — 5 60 — 5 55, Bank Polski 107 — 105 — 108 50, Bank Zachodni 3 10 — 3 25 — 3 14, Bank Spół. Zarobkowych 13 25 — 14 00, Bank Zjedn. Ziem. Polskich 2 15 — 2 30.
Berlin, 28. 2. (PAT) Dewizy wschodnie: Wyплаты na Warszawę 46 93 — 47 17, na Katowice 46 93 — 47 17, na Poznań 46 85 1/2 — 47 19,5, na Bukareszt 2 535 — 2,555, na Ryga 80 85 — 81 25, na Rewel 1,117 — 1,123, na Kowno 41 645 — 41 855.

GIELDY TOWAROWE ZBOŻE
Poznań, 28. 2. (PAT) Gielda zbożowa: Żyto 38 75 — 39 75, pszenica 48 — 51, jęczmień 30 — 33, jęczmień brow. 33 50 — 36 50, owies 30 — 31.
Berlin, 28. 2. (PAT) Gielda zbożowa: Pszenica 261 — 264, żyto 244 — 247, jęczmień 213 — 241, jęczmień pastewny 192 — 205, owies 190 — 198, kukurudza 186 — 188, mąka pszen. na 34 25 — 36 75, mąka żytnia 33 50 — 35 50.
METALE
Lodny, 28. 2. (PAT) Gielda metalowa: Miedź Standard gotówka 56 i trzy czwarte — 56 i siedem ósmych, 3 mies. 57 i jedna czwarta — 57 i trzy ósme, elektrolitowa 62 i trzy czwarte — 63 i trzy czwarte.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Nogal Katowice

Znana z ruchliwości Rest, Danzing „Oaza” urzędza dla swych bywalców na pożegnanie karnawalu, we wtorek dnia 1 marca b. m. wielką zabawę z wieloma niespodziankami i matchem balonowym. Pierwszorzędna orkiestra i urozmaicony program daje rekojnie spędzenia miłe kilku chwil.

Margines.

Jeszcze jeden dzień szalu...
a jutro, a jutro
trzeba zmienić, zakończyć
to życie niesforne:
choć jeszcze chłodno, trzeba
już zastawić futro,
bo kwartał już skończony —
czas płacić komorne...
Żona — kwaśna, zgorzkniała...
Córki — wciąż pannami,
chociaż noc w noc tańczyły...
(Skąd siły w kobiecie?)
Jeszcze dzisiaj... O losie
zlituj się nad nami!
Dobrze, że ten karnawał
już kończy się przecie!

Jotes.

KONIEC KARNAWAŁU. (Z monologu „taty”.)

Jeszcze jeden dzień piasów,
jeden wieczór szalu...
A gdy północ wydzwonią
zegary wieżowe,
czas strząchnąć z siebie pyły
ucich karnawału
i popiołem w świątyniach
posypać swe głowy...
Czas obliczyć wydatki
na trunki i stroje,
na poplamione, zmięte
korły i atlasy —
karnawałowych szranków
bohaterskie zbroje —
i znów zacząć... narzekać
na złe, ciężkie czasy...

Bary pojedyncze bajecznie tanio!

Del'Ka

Katowice, ulica św. Jana 1
Królewska Huta, ul. Wolności 18

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 28. II. 1927 r.

DEW IZY	Słopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katow. sach	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				Sprzedaz	Kupno									
Warszawa	9 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	58,10
Katowice	9 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	113	100Gd.gld	—	—	—	81 98	—	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	1 R. M.	—	—	—	—	—	20 46 1/2	—	606.—	—	—	123.25—
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	—	—	—	58.74	34.88 1/2	—	13.90 1/2	355.—	—	—	72.30
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	—	—	—	15.30	—	—	3.10—
Budapeszt	7	105.01	100.000 k. w.	—	—	—	73.80	27.75—	—	—	—	—	—	90.90
Holandja	3 1/2	208.31	100 gd. h.	359.85	358.05	—	169.07	12.11 3/8	40,03 }	10.23—	—	—	—	208.10—
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	—	112.60	18.20 1/4	—	26.65—	—	—	—	133.60—
Londyn	5	25.22	1 £	43.62	43.40	—	—	—	—	4.85 1/8	123.98—	—	—	25.22 1/4
Nowy-Jork	3 1/2	5.18	1 \$	8.97	8.93	—	20.490	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	0	100	100 fr. fr.	35.21	35.03	—	4.223.5	4.85 3/32	—	26 57 3/8	—	—	—	—
Praga	6	105.01	100 k. czes.	26.63	26.51	—	16.525	123.99	—	3,91 1/4	—	—	—	20.34—
Wizna	7	100	100 l.	39.40	39.20	—	12.513	163.75	—	—	—	—	—	15.40—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172.96	172.09	—	18.50	110 7/7	—	4.37 3/4	111.90	—	—	22.72 1/2
Stocjholm	4 1/2	138.88	100 k. szw.	—	—	—	81.23	25.22	—	19.23 1/2	491.—	—	—	—
Wiedeń	7 1/2	105.01	100 szyl.	123.51	125.99	—	112.76	18 16 1/2	—	26.71—	682.75	—	—	133.80—
							59,455	34.45	—	—	—	—	—	73.25

*) Ustalone przez Bank Śląski — Banque de Silesie

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.



Nr. 9.

Dodatek tygodniowy „Polonii”

Rok 2.

O młodzieży pozaszkolnej.

(Z materiału ankiety „Wychowanie“.)

Mówiąc o wychowaniu młodzieży, uwagi swe czerpie z stosunków śląskich. Mojem zdaniem należałoby wyraźnie odgraniczyć młodzież szkolną od młodzieży pozaszkolnej, a to z dwu zasadniczych powodów:

1) Młodzież szkolna znajduje się pod bezpośrednim wpływem swoich wychowawców, którzy, stosując odpowiednie metody, mogą tę młodzież pchnąć na dobrą drogę i na tej drodze ją utrwalić; natomiast młodzież pozaszkolna jest tego wpływu pozbawiona. Nieprzygotowana dostatecznie, bo wyszła ze szkoły bardzo zaniedbanej, jak o tem pisałem już w artykule p. t. „Z refl. nad młodzieżą“, młodzież ta opuściła szkołę bez wskazówek i wytycznych postępowania w życiu.

2) Bez ogródek powiedzić można, że dzisiejsza młodzież, wychowana w polskiej szkole, o wiele więcej wynosi z tej szkoły wiadomości, a także o wiele więcej rozgarnięty i krytyczny posiada umysł.

Zupełnie innem okiem patrzą na oświatę te dwie kategorie młodzieży, stąd też konieczność różnicy metody w pracy.

Nie chciałbym zabierać głosu w sprawie wychowania młodzieży szkolnej. Metody jego są znane nauczycielstwu, które jest do tego przygotowane fachowo. Zresztą młodzieży szkolnej nie zagraża tak wielkie niebezpieczeństwo, jak młodzieży pozaszkolnej.

Trudnijszym przeto zagadnieniem pracy oświatowej a równocześnie wychowawczej jest los młodzieży pozaszkolnej. Trudność cała polega nie na braku pracowników, ale na tem, że młodzież tę bardzo trudno przyciągnąć do towarzystw, na kursy, wykłady i t. p. Kto z tą trudnością nie zetknął się oko w oko, ten w nią nie uwierzy. Duch naszej młodzieży pozaszkolnej (z małemi wyjątkami) podobny jest do ptaka nocnego, który unika wszelkiego światła. Jeśli mu wspomni się o czemś, co ma łączność z oświatą, wtedy już go niema! Dlaczego tak jest?

Różne slyszalem na to odpowiedzi. Jedni twierdzą, że to ogólna niechęć ludu do oświaty. Drugi powiadają, że bezrobocie, bieda i nędza temu winna. Inni patrzą przyczynę w ciemnocie, jeszcze wielu zwała winę na „przybyszów“, który nie mają zaufania wśród tej ludności i t. p., i t. p.

A jak mówi młodzież sama?:

Wielce charakterystyczne: — „Co mi tam po tem (niby po tej oświacie) pierona! Profesorem i doktorem i tak nie będę“.

Jakich środków należy użyć, ażeby jednak tę młodzież ściągnąć?

„Bardzo prostych — odpowiedział mi ktoś na to pytanie — dać im papierosów, wódki, piwa i tańce, a przyjdą napewno“.

Przygryzłem wargi i skrzywiłem twarz bolesnym uśmiechem.

Uważam jednak, że najpewniejszym środkiem to przymus. Dlatego też powtarzam: realizować wszędzie szkoły dokształcające!

Przymusowe szkoły dokształcające.

Drugim sposobem niesienia oświaty dla młodzieży pozaszkolnej, byłoby stworzenie instytucji stałych, wędrownych prelegentów, którzyby, mając zapewniony jaki taki byt, wędrowali od miejscowości do miejscowości z cyklami wykładów. Naturalnie taki prelegent musiałby wysyłać przed sobą olbrzymiej wielkości i najbardziej bijące się w oczy plakaty z sensacyjnymi napisami, bo inaczej... fiasko.

Dodatnie strony tych wędrownych prelegentów byłoby następujące: 1) Osoba obca zawsze pociąga więcej, niż ktoś miejscowy, choćby najwybitniejszy. (Prorok we własnym kraju nie ma uznania.)

2) Taki wędrowny prelegent miałby większe pole do zbadania właściwych przyczyn niechęci do oświaty i mógłby stwierdzić najlepsze metody pracy na tem polu.

3) Wędrowny prelegent byłby niejako oliwą, dolewana do ognisk gasnących, byłby sokiem odżywczym dla zamierających młodzieńczych umysłów, byłby plugiem, spulchniającym ugory duchowe, na których później dalsza praca byłaby łatwiejszą.

Praca pozaszkolna wśród tej dziedziczej obecnie młodzieży pozaszkolnej wymaga pełnego poświęcenia i zaparcia się siebie, wymaga żelaznej wytrwałości i konsekwencji, a zarazem wielkiego gorącego serca i zawsze uśmiechniętej twarzy.

Jan Moz.

Zadania wychowawcze rodziców.

Amerykanie poświęcają bardzo dużo uwagi wychowaniu i pedagogicznemu uświadamianiu rodziców. Wychodzą z założenia, że dotychczasowe wychowanie dzieci, kierowane jedynie instynktem i miłością rodziców, musi ustąpić miejsca wychowaniu odpowiednio zorganizowanemu i opartemu na naukowych podstawach. Jakież są zadania wychowawcze rodziców wobec dzieci? Ujmuję je jedno z pism amerykańskich następująco:

1) Jak mogę zapewnić dziecku normalny rozwój fizyczny?

2) Co muszę uczynić, by zapobiedz u mego dziecka ułomnościom fizycznym i uleczyć istniejące, zanim się nie powiększą poważnie?

3) Jak mogę zabezpieczyć odpowiedni rozwój umysłowy i wydoskonalenie zdolności dziecka?

4) Jak mogę poprzeć społeczny i etyczny rozwój dziecka i pomóc mu żyć życiem pożytecznym i szczęśliwym?

Ażeby te zadania spełnić, powinni mieć rodzice wedle tegoż pisma:

a) znajomość praw fizycznego, psychologicznego, społecznego i duchowego rozwoju człowieka,

b) zdolność zastosowania tej wiedzy do siebie samych i swoich dzieci,

c) poświęcenie się swemu zadaniu tak, by być w możności codziennie na nowo oddawać się wysokiemu powołaniu, jakie na się wzięli.

Szereg zrzeczeń postawiło sobie za zadanie pedagogiczne uświadamianie rodziców i wychowawców. Należy tu np. „Towarzystwo Studiów nad Dzieckiem“, odbywające we wielu miastach konferencje doroczne, wykłady i wieczory dla rodziców, wydające szereg broszur i czasopism. Bardzo pożytecznym okazało się zrzeczenie rodziców i nauczycieli we wspólnych stowarzyszeniach; „Narodowe Stowarzyszenie Rodziców i Nauczycieli“, istniejące od roku 1897, ma teraz ponad 1 milion członków i posiada własne pismo. W kierunku wychowania przedszkolnego specjalnie działa „Narodowe Towarzystwo Hygieny Umysłowej“, rozwijające swą działalność również i w dziedzinie opieki i sadownictwa nad młodocianymi. Jest tych stowarzyszeń więcej, wyliczanie ich bynajmniej nie uwiodłoby lepiej wysiłków społeczeństwa amerykańskiego nad ulepszeniem wychowania rodziców, a przez nich młodzieży. Jest to jedyne realnie możliwe stanowisko, na jakim powinna stać pedagogika, licząca się z rzeczywistością: reforma szkoły i wychowania bezpośredniego młodzieży iść musi ręką w rękę z odpowiednim wychowaniem i uświadomieniem pedagogicznym rodziców, odbywajacem się przy poparciu rządu i samorządów wszelkimi dostępnymi środkami: żywym słowem, (odczyty, kursy, radio), piśmem (broszury, książki, czasopisma), obrazem, kinem.

Amerykanie, jak widzimy, doskonale ujmują kwestję wychowania młodzieży, zwracając swą uwagę na odpowiednie przygotowanie rodziców do ich powołania.

OXO

Bibliografia „Spoleczeństwa“.

Maurycy Vaussard. „Nacjonalizm i katolicyzm“. Opisyje biskupów, uczonych, polityków i publicystów współczesnych. Przełożyła z franc. J. Puzynianka. Przejrzał i wstępem zaopatrzył prof. dr. A. Peretiatkiewicz. Poznań, 1927. Fiszer i Majewski. Księgarnia Uniwersytecka.

Stosunek nacjonalizmu do katolicyzmu i do chrześcijaństwa wogóle stanowi ciągle jeszcze sporny i nierozwiązany dotychczas problem społeczno-filozoficzny. Nie ulega bowiem wątpliwości że zasada egoizmu narodowego bez granic moralno-religijnych dałaby się z trudnością pogodzić z zasadami chrześcijańskimi. Nie ulega wszakże wątpliwości że prądy nacjonalistyczne i prądy chrześcijańskie w praktyce życia politycznego wzajemnie się wspierają. Skąd to wynika?

Zbrane w tej książce przez Maurycyego Vaussarda opinie myślicieli i działaczy współczesnych świadczą o trudnościach w rozwiązaniu powyższego problemu i rozmaitości punktów widzenia w tej materji. Świadczą one również o tem, w jak różnych znaczeniach używany jest wyraz „nacjonalizm“. Obok przedwojennego nacjonalizmu wschodniego, rosyjsko-pruskiego, nie liczącego się z względami moralnymi, istnieje również nacjonalizm zachodni, nacjonalizm chrześcijański, który także wysuwa na plan pierwszy zasadę „interesu narodowego“ ale rozumie go jednocześnie w znaczeniu interesu moralnego, nie tylko w znaczeniu interesu politycznego lub gospodarczego. Nacjonalizm ten nie neguje idei uniwersalnych, a więc również idei ludzkości, lecz rozpatruje je również przez pryzmat ugrupowań narodowych. Występuje on w obronie Kościoła i zdaje sobie dobrze sprawę ze znaczenia religijności dla życia narodowego. Jak liczne są jednak możliwości ustosunkowania pojęć potocznie 22 autorów z Francji, Niemiec, Austrii, Belgji, wyższych, świadczą o tem opinie w tej książce przy Hiszpanji, Węgier, Irlandji, Włoch, Szwajcarii i Polsce!

Nadto okazało się, że dzieci normalnie rozwinięte posiadają silniejsze poczucie uczciwości od dzieci mało uzdolnionych lub tępych umysłowo.

OXO

Szkoła i biblioteka.

Człowiek, który umie czytać, lecz z tego nie korzysta, jest podobny do niemowlęcia, które ma wprawdzie wszystkie członki, lecz władac niemi nie umie.

Sztuka czytania i pisania należy do największych wynalazków, na jakie kiedykolwiek ludzkość się zdobyła. Tylko dzięki temu, że przyzwyczailiśmy się sztukę tę uważać za coś, co samo przez się jest zrozumiałe, nie zdajemy sobie sprawy z jej dominującej roli w dziejach rozwoju cywilizacji całej ludzkości. Człowiek dziki bada, że daleko trawniej od nas, ludzi cywilizowanych, ocenia doniosłość tego wynalazku, bo, gdy dostanie do rąk kawałek papieru lub innego materiału zapisanego lub zadrukowanego, uważa to za świętość i nosi przy sobie, jako talizman, który ma go chronić przed wszystkim złem.

I czyż nie jest istotnie cudem, że za pomocą znaczków umówionych, w niczem niepodobnych do tego, o czem chcemy mówić, możemy bardzo dokładnie porozumiewać się i przekazywać na wieczne czasy swoje wrażenia, uczucia, myśli, najbardziej nawet odczuwane, wszystkim tym, którzy zechcą z niemi się zapoznać.

Cała mądrość poprzednich pokoleń, zakrzopła w piśmie lub druku, staje się punktem wyjścia do dalszego jej rozwoju dla pokoleń następnich — i tak bez końca. Niepodobna sobie wyobrazić postępu bez książki. Gdyby jej nie było, cywilizacja naszych czasów nie dosięgłaby jeszcze prawdopodobnie do poziomu czasów barbarzyńskich.

A jednak dziś jeszcze ten cudowny wynalazek jest u nas wykorzystany zaledwie w bardzo drobnym ułamku. Spoleczeństwo polskie — z nielicznymi wyjątkami, sądzi, że dziecko lub młodzieniec po skończeniu szkoły powszechnej, średniej, a tembardziej wyższej, jest już przygotowany do życia. W tym wypadku ludzkie biera środek za cel. Nie zastanawiają się nad tem, że wiadomości, nabyte w szkole, wówczas się tylko opłacają, gdy są później wykorzystane w życiu praktycznym. A wykorzystac je w tym celu na oczekiwaniu nie da się. Trzeba uczyć się dalej, trzeba uczyć się całe życie, ale inaczej, niż w szkole. Trzeba sobie wybierać do czytania takie książki, których treść bezpośrednio jest związana z obranym przez siebie zawodem i treść tą wcielać w życie. Trzeba swój warsztat pracy w ten sposób udoskonalać. To daje człowiekowi wewnętrzne zadowolenie i jednocześnie polepsza stan jego materialny. Staje się on pewniejszy siebie, łatwiej znajduje pracę, jako dobry fachowiec, często jest poszukiwany. Oprócz tego należy jeszcze czytywać książki o treści ogólniejszej któreby rozszerzały horyzonty myślowe i przez to ułatwiały orientowanie się we wszystkich sytuacjach życiowych, często dość trudnych i skompliko-

wanych, w jakich człowiek dla siebie niejednokrotnie musi się znaleźć.

Nie należy również zaniedbywać przez studjowanie odpowiedniej literatury pogłębiania i rozszerzania swoich wartości moralnych. W końcu czytamy dobrej i ciekawej powieści, pamiętnika, podróży i t. p. daje człowiekowi przyjemną, trwałą i szlachetną a zarazem pożyteczną rozrywkę. Tylko tak wszechstronnie wykorzystane wiadomości, nabyte w szkole, dają pełnię rozwoju człowieka, świadomego swych celów i środków.

Człowiek, który skończył szkołę i na tem poprzestał, krzywdzi zarówno siebie, jak i społeczeństwo, do którego należy. Siebie — bo darmo stracił kilka lub kilkanaście lat nieprodukcyjnej pracy, społeczeństwo — bo ono nim się opiekowało w ciągu tego czasu, traciło czas i pieniądze.

Nie każdy jednak może nabywać te książki, które mu są potrzebne, i jeszcze więcej jest takich, którzy kupować książek wcale nie mogą. Wobec tego dobrze zorganizowana i łatwo dostępna dla wszystkich biblioteka winna te luki wypełnić. W bibliotece, dobrze zorganizowanej, człowiek znajdzie nie tylko poszukiwaną książkę, lecz jednocześnie życzliwą i kompetentną radę w sprawie wyboru książek i wogóle w sprawach samokształcenia.

Szkoła i biblioteka — to dwie rodzone siostry, nawzajem się dopełniające. Bez szkoły biblioteka byłaby niepotrzebna, bez biblioteki zaś szkoła jest niewiele warta. Dopiero te dwa czynniki w zestawieniu stanowią najpotężniejszy motor do podnoszenia kultury na wyższe szczyty.

Jak wygląda uczciwość dzieci.

Amerykańscy psychologowie przeprowadzili szereg niezmiernie ciekawych eksperymentów w szkołach i zakładach naukowych celem zbadania przyrodzonych skłonności dzieci do uczciwości względnie do nieuczciwości.

Przy tych badaniach uwzględniono dzieci wszystkich warstw społecznych, a w szczególności robiono osobne studja nad dziećmi ubogich, a osobno nad dziećmi bogatych rodziców. Przy tym podziałie okazała się rzecz niespodziewana. Oto stwierdzono, że dzieci ze sfer zamożnych okazują na ogół więcej skłonności do przywłaszczania sobie cudzego dobra, zwłaszcza pieniędzy, niż dzieci ze sfer ubogich.

Do przeprowadzenia próby użyto m. i. następującego sposobu: Urządzono w klasie zabawy, przy których z rąk do rąk kursowały monety. Okazało się, że w szkołach powszechnych 5 procent pieniędzy ugrzęzło pomiędzy dziećmi. W wyższych zakładach doszedł procent do 18 i 20.

Chętniej niż pieniądze, przywłaszczają sobie dzieci pierścionki, scyzoryki, znaczki pocztowe i t. p.

Z dalszych badań wynika, że dziewczęta okazują więcej przewrotności w ukrywaniu złego postępków, chłopcy natomiast łatwiej dają się skłonić do wyznania prawdy,

KRONIKA ŚLĄSKA

Pierwsza pielgrzymka do Lourdes.

WYJAZD Z KATOWIC DNIA 4 SIERPNI 1927 R.

Z polecenia Jego Ekscelencji, Najprzewiel. Ks. Biskupa dr. Lisieckiego organizuje się pielgrzymka do Lisieux, Lourdes i Paray le Monial.

Wyjazd pielgrzymki z Katowic nastąpi dnia 4 sierpnia br., via Wiedeń, Innsbruck, Szwajcaria, Paryż.

W Paryżu zatrzyma się pielgrzymka dwa dni, celem zwiedzenia miasta i urzędzenia pielgrzymki do Lisieux do grobu św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Odjazd z Paryża nastąpi 11 sierpnia przez miasta Tours, Poitiers, Bordeaux do Lourdes.

W Lourdes wycieczka zabawi czterdzieści dni od 12 do 15 sierpnia.

Podróż powrotna odbędzie się przez Toulouse, Avignon do Lyon. Z Lyonu

uda się pielgrzymka do Paray le Monial, do miejsca, gdzie się Pan Jezus zjawił błog. Małgorzacie Marji Ala-coque.

Pielgrzymka wraca przez Genewę, Lucern, Einsiedeln, Innsbruck i Wiedeń do Katowic.

Podróż będzie trwać mniej więcej 16 dni. Koszta pielgrzymki są następujące: za kolej, mieszkanie, utrzymanie i zwiedzanie będą wynosić około 700 zł. III, a 900 zł. II klasą.

Zgłoszenia przyjmuje do 15 marca ks. wik. Brzoza w Bielszowicach, pow. Katowice.

Spis uczestników jest potrzebny celem uzyskania paszportów ulgowych.

Udaremniiony napad rabunkowy

na dyrekcję kopalni „Fitzimus” w Siemianowicach.

DZIEKI CZUJNOŚCI WŁADZ BEZPIECZEŃSTWA URATOWANO 350 000 ZŁ.

Na kopalni „Fitzimus” w Siemianowicach zatrudniony jest jako strażak niejaki Henryk Kipler. Od dawna był on niezadowolony ze swoich zarobków i postanowił zzbogacić się w łatwiejszy sposób.

Kopalnia „Fitzimus” potrzebuje na wypłatę robotników i urzędników około 350 tysięcy zł. Pieniądze te złożone są przed

pięć miesięcy w kasie dyrekcji, która się mieści przy ulicy Piłsudskiego w Siemianowicach. O tem Kipler

wiedział i postanowił pieniądze te skraść. Do roboty tej zapewnił sobie pomoc naj-

bardziej kasjarzy warszawskich, z którymi

zawiązał kontakt, oraz pomoc znanego

bandyty Kińcza w Siemianowicach, karane

go w swoim czasie za napad rabunkowy na

transport pieniężny kopalni „Fanny”.

Kipler posiadał dokładny plan sytuacji

ubikacji dyrekcji i przygotował

również wszelkie narzędzia potrzebne do rozprucia kasy ogniotrwałej.

Gaz do przepalania płyty stalowej mieli dostarczyć kasjarze warszawscy, którzy przyjechali, lecz z niewiadomych bliżej przyczyn planowanego włamania nie dokonano. Tymczasem, jak wiadomo, policja aresztowała warszawskich kasjarzy.

Kipler wskutek tego odłożył wykonanie planu na noc z 28 lutego na 1 marca. O zamiarach Kiplera dowiedziała się jednak ekspozytura śledcza w Król. Hucie. Ener-

giczne śledztwo przeprowadzone przez

kierownika ekspozytury śledczej komisar-

za Dude, oraz kierownika brygady śled-

czej Ślązaka, doprowadziło do tego, że

Kipler i Kińcz zostali aresztowani w przed-

edniu wykonania włamania. Przy re-

wizji domowej znaleziono u aresztowa-

nych cały komplet narzędzi „zawodo-

wych” kasjarzy. (s)

Wielki kongres geografów w Polsce

OGÓLNOSŁOWIAŃSKI KONGRES GEOGRAFÓW ROZPOCZNIE SIĘ 2-GO CZERWCA W KATOWICACH.

Jak się dowiadujemy, w dniach od 2 do 12 czerwca odbędzie się w Polsce drugi z

szeregu (pierwszy w Pradze!) ogólnosłowia-

ńskiego zjazd geografów. Zjazd rozpocz-

nie się w Katowicach, gdzie uczestnicy

kongresu, na który przybędzie 200 gości z

zagranicy spędzą pierwszy dzień, poczem

nastąpi w specjalnie oddanym do dyspo-

zyjczy kongresu pociągu, złożonym z 9 wa-

gonów 1 i 2 klasy i 2 wozów restauracyj-

nych, objazd po kraju, a więc do Poznania,

Gdyni, Warszawy, Wilna, Lwowa, Bory-

stawia, Zakopanego i Krakowa, gdzie na-

stąpi rozwiązanie zjazdu.

W dniach najbliższych ustalony będzie

szczegółowy program kongresu, który już

dziś budzi ogólne zainteresowanie. (ar)

Pierwsza odprawa komendantów

NARODOWEGO ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW I BYŁYCH ŻOŁNIERZY WOJ. ŚL.

Komenda Główna Narodowego Związku

Powstańców i b. Żołnierzy zwołała w

ubiegły piątek pierwszą wielką odprawę

wszystkich komendantów Okręgów i kół

województwa śląskiego. Na rozkaz kom-

endy głównej stanęło przeszło 100 kom-

endantów względnie ich zastępcy.

Odprawę zajął prezes Zarządu Głównego

kpt. rez. Kantor-Mirski, przedstawia-

jąc konieczność przeprowadzenia pro-

gramu przysposobienia wojskowego.

Ppor. rez. Mieczysław Gajewski odczy-

tawszy następnie rozkazy Komendy, ob-

jaśnił obszernie program pracy przyspo-

sobienia wojskowego, nakazując wszędzie

wykonanie rozkazów Komendy Głównej.

Redaktor sportowy „Polonii” p. Nogaj w

duższym przemówieniu dał pogląd na do-

tych przygotowaniach jakie Niemcy w

dziejnie przysposobienia wojskowego

poczynili, apelując do komendantów, by

natchyniast podjęli pracę, w myśl wska-

zówek Głównej Komendy. Przemawiali

jeszcze por. rez. Bożym z kół Zw. Ofi-

cerów Rez. w Król. Hucie, członek Rady

Naczelnej Związku por. rez. Bystrowski z

Król. Huty, poczem po wyjaśnieniu spr-

awy manifestacji w dniu 20 marca br. oraz

mundurów związkowych, Komenda Główna

zamknęła zebranie o godz. 11 wieczór.

Zaznaczyć należy, że byli obecni na

odprawie komendanci ze wszystkich po-

wiatów i okolic oddalonych nawet o kilka

godzin drogi od stacji kolejowych.

Odprawę zakończono po przemówie-

niu prezesa okrzykami na cześć Rzeczy-

Przed redukcją 10 tysięcy

ROBOTNIKÓW NA KOPALNIACH WĘGLOWYCH.

Psująca się z dnia na dzień koniunktura. — Sezonowi robotnicy. — Rosja, Algier i Francja przyszłymi rynkami eksportowymi.

Fatalny spadek eksportu węgla, zaznaczący się systematycznie od chwili ukończenia strejku angielskiego, poczyniła wchodzić w fazę krytyczną i znajdujemy się w przededniu zwolnienia z pracy 10 tysięcznej armii robotniczej. Jak się dowiadujemy ze sfer kompetentnych sprawa masowej redukcji robotników, zatrudnionych na kopalniach, jest już zdecydowana i w najbliższym czasie rozpoczyna się zwolnienia.

Sytuacja przedstawia się następująco: W ciągu wielkiego strejku angielskiego powiększono 69 tysięczny etat robotniczy na kopalniach węglowych o 18 tysięcy nowoprzyjętych robotników sezonowych z tem zastrzeżeniem, że zwolnienie nastąpić będzie mogło bez zawiadomienia o tem komisarza demobilizacyjnego z chwilą, gdy koniunktura węgla się zakończy. Stąd zwalnianie robotników tych nastąpić może za jedynie poprzedzeniem 7 dniowem wypowiedzeniem. W chwili obecnej zamierzona jest redukcja około 10 000 robotników. Rząd oczywiście zabiega, aby redukcja ta ograniczyła się do najmniejszej możliwej cyfry i w tym celu odbędzie się w najbliższych dniach specjalna konferencja. W każdym razie trzeba się liczyć, że redukcja i to b. poważna jest faktem już dziś przesądzonym. Pozostaje zastanowić się nad zagadnieniem, co zrobić z tą ogromną rzeszą pozabawionych pracy robotników?

Rozpoczynający się wkrótce sezon budowlany pozwala żywić jakieś nadzieje, że część zwolnionych robotników znajdzie zatrudnienie (m. in. przy regulacji Rawy). Niema jednak mowy o zatrudnieniu wszystkich zredukowanych, chyba, żeby rząd dał nowe kredyty na jakie roboty, ale na to niema w chwili obecnej realnych widoków.

Jaką będzie więc sytuacja w przemyśle węglowym w najbliższych miesiącach? Jest przyjętem, że w chwili, gdy koniunktura zagraniczna się koczy, przystępuje się do uzupełnienia braków w zapasach węglowych w kraju. Pojemność naszego rynku wewnętrznego jest słaba. Fabryki krajowe są zaopatrzone w węgiel dostatecznie, tak że pozostaje jeszcze uzupełnić zapasy kolei. Kolej rzeczywiście dotychczas swych zapasów rozmyślnie nie uzupełniała, żeby stworzyć pewne rezerwy dla zbytu na marzec i kwiecień, które to miesiące przeznaczone będą na uzupełnienie zapasów kolejowych. Na kopalniach liczą się z tem, że marzec jakoś się przebiegnie. Przypuszczalnie od kwietnia znacznie się eksport do Rosji po podpisaniu nowego kontraktu, przypuszczalnie na 1 milion ton rocznie. Poza tem czynione są już dziś starania o zbył dla naszego węgla do Algieru i Francji. Są widoki że będzie można tam — jak się wyraził nasz rozmówca — „coś pchnąć”.

W każdym razie kwiecień, maj i czerwiec są najgorszymi miesiącami i niema żadnej siły, która by w tym roku te stosunki inaczej ukształtowała. Będą to więc bardzo ciężkie miesiące i trzeba się z tem bezwarunkowo liczyć.

W lipcu zaczyna się już sezon zimowy dla dostaw i będzie można już znowu zatrudnić większą ilość ludzi. Obecnie jednak jest źle, sytuacja jest b. poważna i wymaga powzięcia szeregu środków zaradczych.

Zobaczymy, co nam przyniesie zapowiadana konferencja, w sprawie postanowionej już i zgóry przesądzonej redukcji. (ar).

Otwarcie sceny uczniowskiej w gimnazjum matematyczno-przyrodniczym w Król. Hucie.

W ubiegłą niedzielę obchodził ruchliwy ten zakład nową uroczystość; otwarcie sceny uczniowskiej. Na pierwsze przedstawienie wybrano „Zemsta” Al. Fredry.

Niezamordowany w pracy około rozwoju zakładu, dyrektor, Franciszek Kutsch, którego zasługą jest nadbudowa gmachu zakładowego, utworzenie orkiestry, starania około uzyskania własnego sztandaru, dorzucił nowy dowód swej dbałości o dobro młodzieży.

Nawiązując do szczytnych tradycji najświetniejszej epoki rozwoju szkoły polskiej, za Konarskiego i Komisji Edukacji narodowej, mimo nad wyraz trudnych okoliczności, postarała się Dyrekcja zakładu o wybudowanie przeważnie własnymi siłami, sceny w auli gmachu zakładu, zaopatrzonej w ruchomy aparat kulis.

Dobre chęci i starania Dyrekcji zna-

ły pomoc w czynności Teatru Polskiego w Katowicach, który nie oszczędził ani pracy, ani też czasu około wyreżyserowania i nadania widowisku pięknej szoty zewnętrznej dekoracjami i kostjumami. Staranne przygotowanie grających amatorów, piękne produkcje orkiestry uczniowskiej w antraktach, która coraz bardziej się rozwija, czyniły nad wyraz dodatnie wrażenie na licznie zgromadzonych widzach.

Wkońcu należy się słowo uznania p. Zdechlikiewiczowi, nauczycielowi tutejszego zakładu, który przyczynił się do zorganizowania i urzędzenia sceny.

Na wyrażone życzenie rodziców uczniów Dyrekcja powtarza jeszcze przedstawienie we wtorek 1 marca o godzinie 4-ej po poł. w auli zakładu.

(Dr. Adam Rutkowski.)

O urozmaicenie towarzystw kulturalno-oświatowych.

Każde towarzystwo urządzając raz, czy kilka razy na miesiąc zebranie dla swoich członków stara się o to, aby zebrania te oprócz części organizacyjnej posiadały jeszcze coś, coby i rozerwało zebranych i przyniosło im korzyść. Stosuje się do tego celu wykłady z rozmaitych dziedzin. Ale doświadczenie uczy, że w dobie niezwykłego rozwoju kinemat-

grafu ludzie chcą widzieć to wszystko, o czem się dowiadują, chcą wrażenia swe odbierać nie tylko przez słuch ale i za pomocą wzroku, bo takie wrażenia łatwiej utrwala się i ułatwiają zrozumienie treści.

Dlatego też wykłady na zebraniach naszych towarzystw muszą moment ten uwzględnić. Nie mówimy tu, o ilustrowaniu wykładu filmem, narazie filmów naukowo-popularnych jest bardzo niewiele, ale chodzi tu o rzecz daleko prostszą — o świetlane obrazy. Ileż zyska na tem wykład jeśli ilustrowany będzie serją obrazów świetlnych!

Jedyną, na większą skalę i najtańszą wypożyczalnie przezroczy w Wielkopolsce posiada: Towarzystwo Czytelni Ludowych Poznania (Ratajczaka nr. 16 i p.) około 400 serji ze wszystkich dziedzin wiedzy ludzkiej, podróży, literatury, historii, bajek dla dzieci. Wypożyczalnia T. C. L. powiększa swe zapasy i tak w ostatnich czasach wyprodukowane serje: „Święta Teresa”, „Jan Kasprzowicz”, „Radio” i wiele wiele innych, które coraz to przyczyniają się do zwiększania przezroczań i postawienia jej na prawdziwie wysokim poziomie. Warto się zresztą przekonać i zażądać bezpłatnie katalogu przezroczy.

Z Sejmu Śląskiego.

Porządek obrad posiedzenia Sejmu Śląskiego, które się odbędzie w piątek dnia 4 marca jest następujący: Wniosek Rady Wojewódzkiej, zawierający projekt ustawy o przystąpieniu Skarbu Śląskiego do przedsiębiorstw osadniczych na Śląsku (1 czytanie); sprawozdanie Komisji Oświecenia Publicznego i Budżetowej w sprawie projektu ustawy o przyjęciu na etat Województwa Śląskiego żeńskiego gimnazjum komunalnego w Tarnowskich

Górach (2. czytanie); sprawozdanie Komisji Prawniczej w sprawie projektu ustawy o utworzeniu jednolitej Kasy Chorych dla robotników rolnych i leśnych (2 czytanie); wniosek Rady Wojewódzkiej w sprawie projektu ustawy o zmianie par. 95 ordynacji ubezpieczeniowej (1 czytanie); wniosek Komisji Socjalnej w sprawie zaprowadzenia stosownych zmian w ordynacji ubezpieczeniowej.

Kawiarnia Warszawska
w Szarleju.

Z Katowic i okolicy.

Wtorek 1 marca 1927

Dziś: św. Albina
Jutro: Popielec, św. Heleny

Wschód słońca: g. 6 m. 44
Zachód: g. 5 m. 38
Długość dnia: g. 10 m. 54

NABOŻENSTWA DZISIAJ

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.
Godz. 6 rano msza św. na intencję nowo-
wiciów Wymysła i Niszewic.
Godz. 6 i pół rano msza św. na intencję no-
wożców Trombka i Pastuszka.
Godz. 7 rano msza św. za duszę Berty Kara.
Godz. 7 i pół rano msza św. do Opatrzno-
ści Boskiej.
Godz. 8 rano msza św. na intencję nowo-
wiciów Urbanek i Rack.

NABOŻENSTWA JUTRO.

Godz. 6 rano msza św. cicha.
Godz. 6 i pół rano msza św. za duszę Fran-
cisza Wypior i Marii Oleś.
Godz. 7 rano msza św. za duszę Heleny
Admick.
Godz. 7 i pół rano msza św. za duszę Mag-
daleny i Walerji Kukla.
Godz. 8 rano msza św. za duszę Matusza-
wa, Jędzik i Grodoń.
Godz. 8 i pół rano msza św. szkolna.

PRZYJAZD P. MIN. STANIEWICZA.

Dowiadujemy się, że około 15 bm. przy-
jadzie do Katowic na otwarcie oddziału
Rolnego p. minister Reform Rol-
nych Staniewicz.

— Uruchomienie czytelnicy T. C. L. im.

Od dziś czytelnia i biblioteka T. C. L.
im. Miarki, mieszcząca się we własnym lo-
kalu przy ul. Trzeciego Maja 23 I piętro
stała uruchomiona i oddana do użytku
publiczności.

— Odebranie debitu pocztowego.

„Oberschlesische Zeitung“, wychodzą-
ca w Bytomiu, nie może być kolportowana
na terenie Śląska przez 2 lata, na podsta-
wie zarządzenia władz, które odebrały
temu piśmie debit pocztowy.

— Osobiste.

Prokurator przy Sądzie Okręgowym w
Katowicach p. M. Świątkowski w najbliż-
szych dniach wyjeżdża do Warszawy,
gdzie obejmie stanowisko prokuratora
przy Sądzie Okręgowym.

Po p. prokuratorze Świątkowskim o-
bjmie prokuraturę przy Sądzie Okręgo-
wym w Katowicach p. prokurator Mał-
kowski.

— Z Instytutu Muzycznego w Katowicach.

W ubiegłą niedzielę odbył się w pięknie
zastrzyżonych lokalach Instytutu Muzycznego
Teatralnej 7 skromny wieczorek karna-
lowy dla uczennicy i uczniów; młodzież bawiła
się wesoło przy kawce, ciastkach i zakąskach
pod okiem profesora i dyrektora.

Wieczorek zaszczylił obecnością p. poseł
Sejm Warszawski A. Kot oraz referent Wy-
działu Oświecenia Publicznego p. prof. Imiela.

— Na katedrę śląską.

W niedzielę dnia 20 bm. na sali p. Weszki
w Bielszowicach, urządził miejscowy chór ko-
muni „Echo“ wraz ze zespołem orkiestry
komuni Bielszowice, koncert, który udał się
bardzo opanowanie. Potowę czystego zysku z koncertu
przeznaczono na budowę Katedry śląskiej.

— Nowy Zarząd Stow. Inż. i Techników na

śląsku.
Na zwyczajnym walnym zebraniu koła ka-
towickiego, polskiego Stowarzyszenia Inżynierów
i Techników wojew. śląsk., został wybra-
ny nowy Zarząd koła, który na swym zebraniu
dnia 21 bm. ukonstytuował się w następu-
jący sposób: prezes: inż. Nowakowski Kazimierz,
wiceprezes: inż. Wójcik Jan, sekretarz:
Piestrak Karol, zastępca sekr.: Ziemia A.,
skarbnik: inż. Elandt Alfred.

Członkowie Zarządu: inż. Białon Jan, inż.
Kozłowski Mieczysław, inż. Krygowski Jan i inż.
Witold, Adres sekretariatu: Katowice,
ul. Polska 11.

— Zjazd delegatów Stowarzyszeń absty-

wentów w Katowicach.
Zjazd odbędzie się dnia 27 marca rb. (nie-
dziale) o godz. 3-iej po poł. w sali Domu Zwią-
zowego.

Program zjazdu przewiduje: sprawozdania
o działalności rocznej, wybory nowego Zarzą-
du okręgowego, omówienie działalności na rok
1927, sprawę poradni duchownej dla alkoholi-
ków, sprawę zjazdu abstynenckiego w Kato-
wicach (w maju rb.).

Z tego widać, że tematy i zakres obrad
będą postawione na wysokim poziomie
miejscowej działalności. W Zjeździe wezmą udział
delegaci stowarzyszeń, licząc po jednym dele-
gacie na 25 członków.

Wniośki na zjazd powinny być przesłane
Zarządowi okręgowemu w Katowicach (Dum-
browska 8) najpóźniej do dnia 13 bm. (m.)

— Stwierdzenia.

Zgodnie z prawdą stwierdzamy, że p. poseł
Kozłowski nie był ani inicjatorem ani autorem
kampanii, które w czasie kampanii wyborczej
w Katowicach w „Polonii“ przeciw p. Schmig-

— Kasy Chorych na Górnym Śląsku mogą

posługiwać się egzekutorami.
Zarząd Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych
w Katowicach pisze nam:

W jednym z ostatnich numerów „Illustro-
wanego Kurjera Codziennego“ ukazała się no-
tatką, według której rzekomo wyjaśnił Mini-
sterstwo Spraw Wewnętrznych, że dotychczas-
owe używanie przez Kasy Chorych egzeku-
torów jest bezprawne. Dalej, że Kasy Chorych
mogą posługiwać się tylko inkasentami, zaś
na wypadek niemożności ściągnięcia należyto-
ści pozostaje Kasom Chorych dochodzenie ich
w drodze sądowej.

Wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawna
w stosunku do Kas Chorych znajdujących się
na Górnym Śląsku. Obowiązują tu bowiem w
dalszym ciągu jeszcze niemiecka Ordynacja
Ubezpieczeń Rzeszy, a § 28 tejże wyraźnie
stwierdza, że zaległości Kasy ściągają się ana-
logicznie jak podatki komunalne. Posługiwanie
się własnymi egzekutorami ze strony Kas Cho-
rych, położonych na Górnym Śląsku jest zatem
prawne i uzasadnione

Powyższe wyjaśnienie podajemy w celu
uniknięcia nieporozumień pomiędzy stronami a
egzekutorami.

— Przykre echa pogrzebowe.

W czasie egzekwii nad trumną p. Jana Led-
wosa, nauczyciela gimn. państw. w Rybniku,
b. nauczyciela gimn. państw. w Mysłowicach,
chciał wejść na chór nauczyciel muzyki i śpie-
wu z trzema uczniami, aby po egzekwacji za-
grać żałobnie nad trumną kolegi i wychowaw-
cy.

Lecz, o dziwo, miejscowy organista, czy
ktoś z jego polecenia działający, odmówił o-
tworzenia chóru, twierdząc, że uczniowie ma-
ją „swój“ kościół, Ci, którzy chcieli oddać
zmarłemu ostatnią serdeczną posługę, musieli
odejść od zamkniętych drzwi. Przykre i kary-
godne. (m.)

— Pożegnanie karnawału w Mysłowicach.

W kasynie obywatelskim w Mysłowicach
odbędzie się dziś, we wtorek zabawa towarzy-
ska pod nazwą pożegnania karnawału. Jak
zwykle, goście będą mile widziani na zabawie.
(m.)

— W bliźniwej powodzi.

Z Mysłowice dochodzą alarmujące wieści...
Wskutek ciepła „spłynęły już śniegi, spłynęły
już lody“ i bliźniasta powodzią zalewają uli-
ce, place, chodniki. Ulic prawie nikt nie zamia-
ta, na chodnikach stoi błoto i sięga kostek
przechodniów, place, placzki niezabrukowane
są nie do przejścia.

I nikogo to nie obchodzi, choćby nawet ca-
łe Mysłowice utonęły w bliźniwej powodzi.
Porządki uliczne w Mysłowicach od jakie-
goś czasu pozostawiają b. dużo do życzenia.
(m.)

— Nie powiodło się.

W ręce policji wpadli dwaj zawodowi wła-
mywacze Franciszek R. lat 26 i Piotr P. lat
20 z Mysłowic. Obie „ofiary“ niebezpiecznego
„zawodu“ odstawiono na przechowanie do są-
du powiatowego w Mysłowicach. (m.)

— Pod kołami pociągu.

Pociąg osobowy, zjadający do Nowej Wsi
z Bielszowic, najechał dnia 25 ub. m. niezna-
nego mężczyźni, który poniósł śmierć na miej-
scu. Jak ustalono w toku śledztwa, zabitym
jest Hupka Wiktor z Halemby; wypadek nosi
charakter samobójstwa, którego motywów nie
sa znane.

Dnia 27 ub. m., o północy pociąg osobowy
jadący z Bielszowic do Makosów, najechał
na przejeździe kolejowym na drodze Budów—
Kończyce jednokomowy wóz. Skutki najechania
były fatalne; koń padł na miejsce; właściciel
wozu niejaki Buzek Rudolf z Bielszowic doznał
ciężkich obrażeń ciała tak, że okazał się ko-
niecznym odwiedzić go do szpitala. Dwaj inni ja-
dący wozem wyszli z katastrofy cało. Przy-
czyną wypadku była zbyt szybka jazda bez
oświetlenia. (m.)

Z Król. Huty.

! Echa wieczornicy w Król. Hucie.

Stowarzyszenie Brackiej Pomocy Uczniów
W. Szkoły Mech. i Hutn. nie mogło dotąd roz-
winąć odpowiedniej działalności z powodu bra-
ku funduszy. Dla zaradzenia temu z inicjaty-
wy dyrektora inż. K. Stasia urządzono wieczor-
nicę z okazji ukończenia szkoły przez pierw-
szych absolwentów. — Główna część pracy
organizacyjnej wykonała p. dyrektorowa Sta-
słowa przy pomocy żon profesorów Szkoły i
innych pań, które łaskawie zaofiarowały swą
współpracę dla sympatycznego celu. Zresztą
cała inteligencja polska wykazała swą sym-
patję dla szkoły przez liczne ofiary do bufetu
wieczornicy. Tylko dzięki temu poparciom na-
szej inteligencji oraz Magistratu, Skarbofermu
i policji wieczornica mogła się tak pięknie u-
dać. Nie można też poznąć wysiłków absol-
wentów i uczniów szkoły, którzy dzielnie po-
magali przy dekoracji sali i przybyłowskie-
go, którzy zorganizowali koncert.

Po koncercie rozpoczęły się tańce pod kie-
runkiem prof. Bobińskiego i dr. Pietraszkiewi-
cza przy dźwiękach orkiestry Skarbofermu i
jazzbandu. Szczególnie dobrze wypadł ko-
tyliom. W krótkich przerwach urozmaicał za-
bawę swym śpiewem znany katowicki chór
„Echo“, który łaskawie raczył przybyć na wie-
czornicę. Nic dziwnego, że bawiono się zapa-
miętało do samego rana i że goście z zalem
opuszczali salę.

Zabawa prócz ogólnego zadowolenia przy-
niosła poważny dochód Brackiej Pomocy w
wysokości 898 zł 14 gr. Niewątpliwie kwota ta
użył niejedną potrzebę uczniów szkoły.

Należy mieć nadzieję, że wieczornice Szko-
ły Mechanicznej i Hutniczej wejdą w tradycję
Król. Huty i będą stale cieszyć się sympatją
i poparciem społeczeństwa.

! Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej w

Król. Hucie.
odbędzie się w środę, dnia 9 marca br. o
godz. 5 po poł. Na porządku obrad ustalenie
budżetu miejskiego na czas od 1. 4. 1927 do
31 III. 1928 roku.

! Slingowany napad rabunkowy.

W ubiegłą sobotę po południu o godzinie
4 zameldował w policji uczeń rzeźnicki Józef
M., zatrudniony u rzeźnika Malinowskiego w
Król. Hucie, że został przez dwóch nieznanych
mu bliżej osobników napađnięty w Nowych
Hajdukach i że napađnicy zrabowali mu 240
zł. gotówki, którą zainkasował z polecenia
swego maistra w Świątobłowicach.

Dochodzenia policji wykazały, że historia o
napadzie jest wymysłem lekkomyślnego chłop-
ca, który zainkasowane pieniądze z przyjacie-
lem swoim przetrwonil i bajka o napađzie
chciał się usprawiedliwić. Obiecuującym mło-
dzieńcem zaopiekowała się prokuratura.

! Wydawanie maki.

Komunalny Urząd Pośrednictwa Pracy w
Król. Hucie podaje do wiadomości, że w czwar-
tek, dnia 3 marca, w piątek 4 marca i w sobo-
tę 5 marca w godzinach od 7-mej rano do 4 po
południu będzie wydawana mąka dla wszyst-
kich bezrobotnych, inwalidów i ubogich po-
siadających kartki na mąkę w składzie p. Na-
pierały przy ulicy Chrobrego Nr. 20 i w skła-
dzie p. Ogorzala przy ulicy Piastowskiej 21,
(narożnik ulicy Sobieskiego).

Późniejsze zgłoszenia po odbiór mąki nie
zostaną uwzględnione.

Z Pszczyńskiego.

× Redukcja tysiąca górników.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja kopalni
ks. Pszczyńskiego zwolni w najbliższych
dniach 1000 górników, wskutek braku za-
mówień.

× Pszczyna w powodzi roztopów.

Ostatnia odwilż spowodowała istną powódź
w Pszczynie. Mieszkańcy zmuszeni się bro-
dzić po kostki w wodzie. Może ta powódź
zwróci nareszcie uwagę miarodajnych czynni-
ków na konieczność skanalizowania ulic. Oby
watele żywią nadzieję, że sprawą kanalizacji
miasta zajmie się na najbliższym posiedzeniu
nowa Rada miejska.

× Nominacje.

Dekretem Urzędu Wojewódzkiego, zamia-
nowani zostali w powiecie pszczyńskim pp.:
Kumor Franciszek — naczelnikiem gminy Mi-
zerów, zastępca naczelnika Urzędu okręgowo-
go p. Klimosz Franciszek, kupiec, na zastępcę
naczelnika Urzędu okręgowego w Pawłowie p.
Buczek Franciszek, sekretarz, zastępca naczeln-
nika urzędu okręgowego Wry p. Sojka Jan,
sekretarz, zastępca naczelnika okręg. Piotro-
wice p. Szuster Jan, naczelnik gminy, zastępca
naczelnika urzędu okręgowego w Łaziskach
Górnych p. Malorny Szczepan podmistrz cie-
sielski z Imielina, zastępca naczelnika urzędu
okręgowego w Imielinie.

× Walne zebranie tow. „Sokol“ w Mikoło-

wie.
Walne zebranie tow. „Sokol“ w Mikołowie
które odbyło się w lokalu p. Rudzkiego zagał
prezes p. Wikarek, witając wszystkich zebra-
nych. Po odczytaniu protokołu z ostatniego ze-
brania wybrano przewodniczącym zebrań p.
profesora Maleckiego. Po sprawozdaniu rocz-
nem złożonym przez poszczególnych członków
zarządu, przewodniczący dziękował staremu
zarządowi za jego działalność w roku ubiegłym
poczem udzielono zarządowi absolutorium.
Ze sprawozdania zarządu wynika, że „So-
kol“ w Mikołowie, mimo trudnych warunków
rozwiija się pomyślnie.

Następnie wybrano nowy zarząd do którego
wybrano: prezes p. Wikarek, wiceprezes p.
profesor Malecki, członkami zarządu wybrano
pp.: Bojdotę, Szamkarę, Bodzuka, Fizię i Ro-
sypał, p. Hajnowną i p. Wróbla.

W skład komisji rewizyjnej weszli: p. Szus-
terówna i pp.: Olszowski, Torka i Węczerok.
Wkońcu zebranie zatwierdziło zwolnić czło-
nków bezrobotnych od płacenia składek mie-
siecznych.

Z Rybnickiego.

(X) Praca oświatowa w Roju.

W ostatnich miesiącach zostało organizo-
wane w Roju Koło Rolnicze, które już dużo
dobrego zdziałało dla rolnictwa. Inicjatorem
założenia koła był p. Grzonka.

Ostatnio działwa szkolna i Kongregacja
Marjańska urządziły w Roju przedstawienie
teatralne z wielkim powodzeniem.
Założono ponadto w Roju Koło śpiewackie,
którego dyrygentem jest p. Adamczyk. Miało
ono sposobność dwa razy popisywania się. Jak
ludność miejscowa garnie się do ruchu kulta-
ralno-oświatowego, świadczy fakt, że w tak
małej wiosce jak Rój uczeszcza na lekcje śpie-
wu przeszło osiemdziesiąciu członków.

Należy tu podkreślić z wielkim uznaniem
pracę w kierunku oświatowym pp.: Grzonków
z Brodki i p. kierownika szkoły.

(X) Walne zebranie Tow. Polek w Ły- skach.

W Łyskach, w powiecie rybnickim, tuż nad
granica, w gmachu szkolnym odbyło się Wal-
ne zebranie Tow. Polek. Przewodnicząca p.
Piechula, zagałła zebranie, wyjaśniając znacze-
nie pracy Polek tuż nad granicą, poczem u-
dzieliła głosu referentowi z Warszawy, p. dr.
Jaworskiemu, który w płomiennych słowach
podkreślił potrzebę życia społecznego, którego
istotnie tak nam dzisiaj brak. Ponadto Prze-
wielebny miejscowy ks. proboszcz Kuczka, któ-
ry zaszczylił zebranie w nader wymownych,
a z serca płynących słowach, dziękował p. dr.
Jaworskiemu za wygłoszenie referatu. Po re-
feracie odpiewano Rotę. Cały przebieg ze-
brania był uroczysty.

Wybrano następnie nowy zarząd w skład
którego weszła p. Piechulowa jako przewodni-
cząca.

Z Zagł. Dąbr.

× Echa katastrofy.

Wobec katastrofy na posterunku kole-
jowym Milejów i zatarasowania oby-
dwóch torów szlaku Piotrków—Rozpna
pociągi pospieszne nr. 3 i nr. 4 przepusz-
czone zostały drogą okrężną przez Dy-
rekcję Radomską. Pociąg pospieszny nr.
3 przez Kozłuskę—Skarżysko i Strzemie-
szyce i nr. 4 przez Dąbrowę, Strzemie-
szyce Radomskie i Dęblin. Pociągi nr. 3
od Kozłuski do Sosnowca i nr. 4 od Dą-
browy do Warszawy wcale nie kursowały
w dniu wczorajszym.

Z Tarnogórskiego

§ Zestawienie robót budowlanych wykona-
nych przez miasto w roku ubiegłym.

W roku 1926 miasto Tarnowskie Góry wy-
budowało nową wieżę wodną wysoką na 40 m.
Zbiornik z betonu o pojemności 500 m sześć.
Nacisk wody do domów najwyższych jest za-
pewniony. Koszta budowy wieży wynoszą
130.000 zł.

We wrześniu rozpoczęto budowę szpitala dla
najbiedniejszych. W maju br. budowa ta zosta-
nie ukończona.

Szpital zawiera 42 izb, jedną kaplicę i t. d.
Koszta budowy wynoszą 125.000 zł.

Wybudowano trzy baraki dla bezdomnych
w których umieszczono 34 rodzin.

Dom miejski imienia „Przytulisko Klasy“
odrestaurowano wewnątrz i zewnątrz kosztem
3.420 zł.

Zakupiony przez miasto dom przy ulicy
Gliwickiej 5 zupełnie przebudowano kosztem
12.000 zł. W domu tym w przyszłości zostanie
założone muzeum miejskie.

Na rok 1927 miasto planuje znowu rozmaite
prace budowlane, by w ten sposób oprócz
bezpośrednich korzyści, wpłynąć na zmieni-
szenie, wzgl. zupełne zlikwidowanie bezroboc-
cia w Tarnowskich Górach.

Wszelkie roboty budowlane przeprowadzo-
ne przez miasto, zostały wprawdzie opracowane
przez miejski urząd budowlany, którego in-
spektorem jest budowniczy p. Heda. (a. o.)

Z Lublinieckiego.

(§) Szereg ciekawych wykładów w Lub-
liciu.

Staraniem dyrektora gimnazjum państwo-
wego w Lublińcu p. dr. Areckiego odbędą się
jak w roku ubiegłym w lokalu p. Rzeźnika
powszechnie wykłady uniwersyteckie w czasie
od 6 marca do 8 maja br. Wykłady te odby-
wać się będą w każdą niedzielę z wyjątkiem
niedzieli wielkanocnej o godz. 4 po poł.

Dyrekcja gimnazjum prosi mieszkańców
Lublińca oraz władze o jaknajgorętsze popar-
cie wykładów, aby w ten sposób zapewnić pre-
lekcjom liczną frekwencję, co znowu nie po-
zostanie bez znaczenia dla funduszu szkolnego,
tworzącego się w celu zorganizowania orkiest-
ry młodzieży gimnazjum.

Blizsze szczegóły o mających się odbywać
wykładach przyniosą afisze.

Z Cieszyńskiego.

(:) Sady przysięgłych w Cieszynie

rozpoczną swą pierwszą wiosenną kadencję
w dniu 14 marca bm. na wakande przyjął spra-
wy następujące: dn. 14 III. Adam Sikora i Jan
Błażej o zbrodnię podpalenia, 15 marca Lud-
wik Lejawa i Ludwik Pustelnik oskarżeni o
rabunek, 16 marca Antoni Pająk redaktor pi-
sm „Wyzwolenie Społeczne“ o obrazę czci
drukiem popelnioną, zaskarżony przez pułk.
Witwickiego. — Do tego czasu zostaną zapew-
nie dalsze sprawy przygotowane, między ni-
mi proces komunistów bielskich.

(:) Pod grozą wybuchu gazów

lub pożaru od dłuższego czasu znajduje się
kopalnia „Silesia“ w Żebraczy pod Dziedzi-
cami.

W kopalni tej dwukrotnie wybuchły już
pożary, które szczęśliwie w zarodku opano-
wano, jednakże gromadzenie się gazów trwa
dalej, na czem regularna praca ku niezadowo-
leniu górników mocno cierpi.

(:) Sprawa kredytu dla polskiego miesz- czaństwa w Bielsku

jest poważną i stałą troską organizatorów
Związku Mieszczańskiego skupiającego sfery
przemysłu, rękodziela i kupiectwa polskiego
obu miast w swem łonie. — Obecnie przy po-
dejmnowaniu 30.000 zł., przeznaczonych z pań-
stwowego funduszu pożyczkowego dla dro-
bnego przemysłu i handlu w powiecie biel-
skim wylonily się trudności, brakło bowiem
poważniejszej polskiej placówki finansowej,
która by mogła dać odpowiednią porękę i mu-
siano korzystać z zapewnienia prywatnych. —
Powstała wprawdzie Kasa Zw. Mieszczań-
skiego w Bielsku (ul. Strzelnicza nr. 21a) ale
ta licząca tylko niespełna 100 członków z dro-
bnymi udziałami 50 zł. prowadzi suchotniczy
życi. — Brakowi temu należy bezwarunko-
wo zapobiec, ale w sposób skuteczny, na zdro-
wych podstawach oparty, z góry wykluczają-
cy wszelkie ryzyko.

Z inicjatyw pewnego grona ludzi odby-
wają się zebrania i debaty nad stworzeniem
takiej, mieszczaństwu naszemu koniecznej
potrzebnej placówki, lecz dobór środków, in-
stytucji i ludzi obraca się jeszcze w takiej
mgławicy, że nie stanowczego o tej kwestii
powiedzieć nie można. — byłoby pożądanem,
aby akcja ta weszła w fazę konkretnych
a zdrowych posunięć. (v-x)

(:) Znalezione.

Daneber Franke idąc ulicą Jagiellońską w
Bielsku znalazł dewizę Banku Polskiego opie-
wajacą na 1.048 dol. i 28 cent. Znalazcyjni
wałor ten oddał w Banku Polskim i ubiega
się o przysługującą jej nagrodę 10 procent zna-
lezionej kwoty.

Kino Apollo / Katowice

Od dziś!

Najnowszy superszlagier **Joe May'a** genialnego odtwórcy słynnych filmów: **Władcy światła**, **Indyjski Grobowiec** i **Hrabina Paryża** w jego najpiękniejszej kreacji p. t.

„DAGFIN“ (Grobowiec miłości)

14 wielkich przepięknych głęboko wzruszających aktów.

W rolach głównych:

Paweł Richter bohater z „Nibelungów“, **Mary Johnson** najpiękniejsza kobieta świata, **Paweł Wegener** wielki mistrz sztuki filmowej, **Marcella Albani** uroczą Madonną Ekranu

Alojzy Hoppen i Helena z domu Kara

polecają się jako nowożeńcy.

Katowice w lutym 1927 r.

Wo927

Poszukujemy natychmiast do naszej leżarni **dzielnego majstra** obeznanego gruntownie z odlewami żeliwnymi a także odlewami cylindrowymi. Zeżyczenia: **Bydgoska Fabryka Maszyn H. Loehner, S. A.**, Bydgoszcz ul. Gen. Bema 10. Bo913

Sprostowanie

W numerze 57 z dnia 27 bm. w ogłoszeniu firmy Bobrek podane zostały na poszczególne artykuły mylne ceny, które niniejszem prostujemy:

- Ręczniki damast 50 cm. 1 szer. metr** 1 95
- Koszule damskie z haftem nicianym i motywem 1.98 szt.** 1 55
- Koszule damskie z dobrego batystu z koronką walenc. szt.** 6 95
- Staniczki Jumprowe z haftem nicianym szt.** 0 95
- Garnitur, koszula i majtki z koronką i motywem szt.** 5 25
- Majtki włazane wielk. 4 szt.** 3 75
- Ręczniki frotte szt. 3,95 szt.** 2 75
- Talercze, płytkie lub głębokie fajanc 6 sztuk** 2 25
- Łyżka stołowa alpakowa szt.** 0 95
- Skórzana teczka szt.** 13 90
- 1 talerz forma porcelanowa 18 cm. szt.** 0 70
- 1 szczotka do podłogi szt.** 0 75
- Koszule męskie nocne 8,90** 5 50

Pozatem opuszczony został w ogłoszeniu następujący wiersz:

- 1 tablet niklowy z 6 kieliszkami do likieru** 3 95

Znaczny kapitał za 10 złotych

zдобыć można obecnie kupując 1/4 losu 15 Loterii Państwowej.

Główne wygrane: 600.000 zł, 400.000 zł, 200.000 zł, dwie po 100.000 zł, trzy po 50.000 zł i cały szereg mniejszych wygranych, z których każda w zupełności zabezpieczyć może byt licznym rodzinie. Ogólna suma wygranych wynosi 16.000.000 złotych.

Ołbrzyze szanse. Co 2 numer wygrwa. Cena ćwiartki losu wynosi 10 złotych, połowki 20 złotych, całego losu 40 zł. Szczęśliwe numery są do nabycia w naszej kolekturze.

Zamówienia z prowincji załatwiamy szybko, punktualnie, deskretnie, niezwłocznie po otrzymaniu należności.

Kolektura Loterii Państwowej
STEFAN FIJAŁKOWSKI
Warszawa, Mazowiecka 14
Konto P. K. O. 12.836. Bg291

Wielkie przedsiębiorstwo hutnicze na polskim Górn. Śląsku poszukuje do pomocy kierownika ruchu koksowni i zakładów ubocznych,

młodszego inżyniera

z akademickim wykształceniem, wieloletnią praktyką, w nowoczesnym koksownictwie i produktach ubocznych, jak również obznajomionego w budownictwie i technicznym urządzeniu koksowni. Znajomość języka polskiego warunk, znajomość języka niemieckiego pożądana. Oferty z wyczerpującym życiorysem, odpisami świadectw, referencjami i podaniem wysokości pensji należy kierować do „Polonji“ w Katowicach pod „Koksownia“. Bo 912



najskuteczniejsza i prawdziwa pasta do obuwia jest znów do nabycia!

Skład fabryczny:

Katowice, ulica Słowackiego 39.

Telefon 2592.

Do naszego biura kupieckiego poszukujemy

uczni. Bank Ludowy

Pierwszeństwo mają, którzy posiadają wiadomości pisania na maszynie i stenografii. Własnoręcznie pisane zgłoszenia uprasza się skierować pod „Bo914, do „Polonji“.

Nowe płyty nadeszły!

Gema Domu Muzycznego
Katowice, 3-go Maja 19.
Gd 911

Wózki dziecięce sportowe, spacerowe itd.

sprzedaje się najtaniej **Katowice, plac Miarki 8** I. piętro prawo. Ceny bardzo przystępne. Sprzedaż na I. piętrze. Specjalność: Ozdabianie budek wyszyciami i podszewkami. M932

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością **W. Hajduki**, ulica Ratuszowa 2. Telefon nr. 1002.

Jedyny bank na mieście przyjmuje depozyta na wypowiadzeniem tygodniowym, miesięcznym, kwartalnym, półrocznym, udziela kredytów, dyskontuje, weksle na dogodnych warunkach, inkasuje weksle i dokumenty, załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzącej w zakres bankowości zagranicznej. Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne. Bo 912

Zgubiono OBELGE cona na p. S. czyłasa Rom z Pszczyny. woluje. rzyzna czyńska z rzabkowie. 842 a.

Scotta Krzywe nogi



u dzieci są tylko następstwem niedbalstwa rodziców. O ile dziecko skonne jest do krzywicy, lub już cierpi na chorobę angielską to należy mu dawać regularnie **„SCOTTA EMULSJE TRANOWA“**

obfituje w witaminy, fosfor, oraz tłuszcze przytem jest nadzwyczaj smaczna i dobrze jest znoszona. Lecz musi to być „prawdziwa Emulsja tranowej Scotta“, którą można nabyć w każdej aptece i w składzie aptecznym. Bg 233 Ceny obniżone o 15 %.



Rozpuścić

Ten nowy rodzaj mydła rozpuszcza i spłókuje brud gruntownie

RINSO pierze zupełnie samo. Zwykle mydło w kawałkach wymaga żmudnego wcierania w każdą sztukę bielizny z osobna, dzieje się to wskutek zbyt powolnego rozpuszczania się tego mydła.

Drobne ziarenka Rinso rozpuszczają się szybko, a mydliny powstałe w ten sposób przenikają bieliznę usuwając brud. Bardziej zapuszczone miejsca należy lekko przetrzeć nieco suchym Rinso.

Rinso usuwa brud łagodnie i powoli, pozostaje więc jedynie płókanie, a bielizna wychodzi pachnąca i biała.

Namoczyć

Wypłókać

Rinso oszczędza Twoją pracę i bieliznę

Leser Brothers Limited, Anglii

Wolne posady

PRZEDSTAWICIELE! Koronowska Fabryka Mebli i Urządzeń Biurowych w Katowicach poszukuje przedstawiciela na Górnym Śląsku do sprzedaży galanterji biurowej. Panowie z branży papierowej mają pierwszeństwo. Warunki — prośba o przesyłanie oferty z najpoważniejszymi referencjami będą uwzględniane. 844 a.

Poszukuję pracy

DZIELNA modniarka poszukuje miejsca, także jako sprzedawczyni do branży konfekcyjnej lub towarów krótkich. Oferty do „Polonji“ p. „Dzielnia“ nr. 846 a.

Sprzedam

DOM w Siemianowicach sprzedam lub zamieszkać. Zgł.

Referencjami będą uwzględniane.

Poszukuję pracy

DZIELNA modniarka poszukuje miejsca, także jako sprzedawczyni do branży konfekcyjnej lub towarów krótkich. Oferty do „Polonji“ p. „Dzielnia“ nr. 846 a.

Sprzedam

DOM w Siemianowicach sprzedam lub zamieszkać. Zgł.

nie na interes

SAMOCHÓD 4-osobowy, marki „A. G.“ Emulzyna w dobrym stanie do sprzedania. Adres: Szolc, Jagiellońska 14. 835 a.

SPRZEDAM

kompl. urządzenie młyńskie na wale, wydajność 200 kg. na godzinę. Oferty do „Polonji“ pod „Urządzenie“ nr. 841 a.

DOM z zabudowaniami

z polem około 10 ty Pszczyńskiej jest zaraz do sprzedania. Zgł.

do Polonii pod: „Dom nr. 834 a“

SAMOCHÓD 4-osobowy, marki „A. G.“ Emulzyna w dobrym stanie do sprzedania. Adres: Szolc, Jagiellońska 14. 835 a.

FABRYKA

likierów sprzedana bardzo korzystnych warunkach kompletne urządzenie do wyrobu wódek, składające się z kotła parowego, aparatu destylacyjnego, kotła do gotowania cukru, filtra

firmy: Seitz w Wiedniu, butelkownika na 2: flaszek, motorowej maszyny do mycia flaszek, 6 rezerwuarów żelaznych oraz około 12.000 czeskich flaszek „bordeaux“ koloru oliwkowo-zielonego i około 8000 flaszek wyrobu krajowego. Zgłoszenia do administracji „Polonji“ pod „Fabryka likierów“.

Mieszkania

POSZUKUJE się mieszkania, składającego się z trzech pokoi, kuchni, łazienki i światła elektrycznego. Oferty do „Polonji“ pod „Mieszkanie“ nr. 843 a.

Nauka i wychowanie

KTO przygotuje do egzaminu wiosennego z zakresu gimnazjum, Zgł.

Pokoje umebłowane

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia ul. Marjacka nr. 37, I. piętro. 826 a.

na jejęcia ul. Marjacka nr. 37, I. piętro.

Mieszkania

POSZUKUJE się mieszkania, składającego się z trzech pokoi, kuchni, łazienki i światła elektrycznego. Oferty do „Polonji“ pod „Mieszkanie“ nr. 843 a.

Nauka i wychowanie

KTO przygotuje do egzaminu wiosennego z zakresu gimnazjum, Zgł.

Pokoje umebłowane

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia ul. Marjacka nr. 37, I. piętro. 826 a.

kapelmistrza pułku.

KROJU i szycia

reżnego tkactwa, hańczarstwa, koronkarstwa, guzikarstwa, zabawkarstwa uczyć Kursy Robót Ręcznych Zofji Mroczkowskiej Paradoff. Zgłoszenia codziennie od 1-3 przyjmuje kancelarja, Plac Miarki 2, II p. 836 a.

WARSZAWA!

Obszerne składy węglowe z wagą samochodową (12,000 kg) i kantorem w dzielnicy węglowej Bg 290

do wydzierżawienia

Oferty sub: „Węgiel“ do Tow. Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, ulica Marszałkowska 12-1

WARSZAWA!

Obszerne składy węglowe z wagą samochodową (12,000 kg) i kantorem w dzielnicy węglowej Bg 290

do wydzierżawienia

Oferty sub: „Węgiel“ do Tow. Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, ulica Marszałkowska 12-1

Ogłaszaj się w Polonii